Nr. 5. Sobota, 7 Stycznia 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zmiana lokalu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* wraz z Administracyą przeniesioną została z zajmowanego dotąd lokalu do domu pod l. 8 przy ulicy Czarnieckiego, róg ul. Łyczakowskiej, na I. piętro. Ekspedycya w oficynie na dole, po lewej stronie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. W roku bieżącym, oprócz większych powieści historycznych i współczesnych, zamieszczać będziemy liczne i wyłącznie tylko oryginalne obrazki, szkice i nowelle zaszczytnie znanych w literaturze autorów, jakoto: Piotra Jaxy Bykowskiego, Józefa Blizińskiego, Karola Brzozowskiego, Kazimierza Chłędowskiego, Ludwika hr. Dębickiego, Maryana Gawalewicza, baronowej Hagen (Alces), dr. Antoniego J., Leona hr. Pinińskiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Zygmunta Sarneckiego, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i wieln innych.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1888 r. warszawski tygodnik illnstrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.,
	kwartalnie 1 zł.	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

2. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość, Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa i nowonarodzona Arcyksiężniczka mają się stale dobrze.

Lekarz marynarki
Dr. Krumpholz m. p.

3. Biuletyn.

Jej. ces. i król. Wysokość, Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa i nowonarodzona Arcyksiężniczka mają się bez przerwy dobrze.

Lekarz marynarki.
Dr. Krumpholz m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył, Najwyższem postanowieniem z dnia 30 grudnia p. r., radcy wyższego sądu krajowego, Antoniemu Stransky'emu, w Pradze, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował kancelistę c. k. sądu powiatowego w Dobczycach, Bolesława Biberstein Starowiejskiego, kancelistą przy sądzie krajowym w Krakowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów nadała posady Ekspedyentów pocztowych: w Podliskach ekspedytorce pocztowej Maryi G[illegible]kowskiej; w Zagórzanach, emerytowanemu dozorcy linij telegraficznych Janowi Pince; w Panizowie, właścicielce dóbr, Jadwidze z hr. Reyów Uhrynowskiej; w Turynce, emerytowanemu nauczycielowi ludowemu, Onufremu Lence; w Stojanowie, ekspedytorowi pocztowemu, Fryderykowi Lukasowi; w Wiązownicy, ekspedytorce pocztowej, Wilhelminie Zehetgruber; w Majdanie sieniawskim, ekspedytorce pocztowej, Felicyi Baranieckiej; w Ławocznem naczelnikowi stacyi kolejowej, Zygmuntowi Arnoldowi; i w Czchowie, ekspedytorce pocztowej, Maryi Makowskiej; w Starejsoli, ekspedytorowi pocztowemu, Janowi Stano.

Prócz tego przeniosła Dyrekcya poczmistrzów: Henryka Hillicha z Sołotwiny do Żółkwi, Błażeja Podstawskiego z Lubienia obok Myślenic do Borysławia, a ekspedyenta pocztowego, Hipolita Władysława Bilowickiego z Starejsoli na posadę poczmistrza w Majdanie obok Kolbuszowej.

Dnia 1 stycznia 1888 **roku wydany i** rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu I zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 1. Ustawę z dnia 28 grudnia 1887 roku o zabezpieczeniu robotników w wypadkach nieszczęśliwych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 stycznia.

Dość niespodzianie i bez żadnych poprzednich zapowiedzi ukazał się dekret królewski, rozwiązujący rumuńską Izbę deputowanych i rozpisujący nowe wybory dla najbliższego okresu prawodawczego na 23, 24 i 25 stycznia (wedle starego stylu). Zarządzenie powyższe wywołało rozmaite domysły i komentarze, usiłujące przeniknąć istotne przyczyny nagłego rozwiązania Izby. Rząd ze swej strony

---

Z ZACHODNIEJ FRANCYI

SZKICE

przez

Kazimierza Chłędowskiego.

I.

St. Malo, Dinard, St. Briac.

Gdy pociąg mijał Rennes, dnieć właśnie zaczęło. Po wczorajszym deszczu mgły opadały w wąwozy, tudzież na niżej położone łąki i piękny się dzień czerwcowy zapowiadał. Okolica przybierała nowy, nieznany mi charakter: pola podzielone na małe nieregularne parcele, obsadzone w około staremi drzewami. Dęby, lipy, kasztany, akacye przeważały, w środku zaś pomiędzy zbożem grusze, wiśnie i jabłonie. Tych ostatnich mnóstwo, boć Bretania i Normandya, to krainy cydru.

Odwieczny to kraj kultury, więc lasy poznikały, trzeba je było wszakże czemś zastąpić. Rozdrobnione też grunta otoczono żywemi ramami drzew, których gałęzie, a w potrzebie i pnie, służą na opał i gospodarskie potrzeby. Mimo mnóstwa drzewiny, pszenica wszędzie piękna a tytoń, starannie okopany, duże już liście rozkłada.

Gdyby nie wieże kościołów, wysterczające gdzieniegdzie na horyzoncie, toby się zdawało, że cały kraj lasem pokryty. Wrażenie to wynosi się ze znacznej części Północnej Francyi.

Na jakiejś małej stacyi mam czas, aby przeczytać napis nad drzwiami skromnej austeryi: „Pierre Crampon — donne à manger, loge à pied et à cheval". Nad tą tablicą godło zapewne mniej odpowiadające rzeczywistości: „Hôtel Chateaubriand".

Dziwna rzecz, że nazwisko autora „Génie du Christianisme" stało się w nowszych czasach gastronomicznem hasłem. Daleko jest dzisiaj więcej ludzi, którzy znają sławnego pisarza z befsteaku, noszącego jego nazwisko, aniżeli z dzieł tej miary jak *Renée* albo *Attala*. Od Sztokholmu, po Rzym i Neapol, nie ma wykwintniejszej restauracyi, w którejby „Chateaubriand" nie był wypisany na karcie kuchennej; coraz mniej wszakże bywa prywatnych bibliotek, gdzieby się znalazły dzieła wielkiego poety-filozofa. — Właściciele hoteli w ściślejszej ojczyznie Chateabrianda, w Bretanii zdają się być dumni z tej gastronomicznej sławy ich ziomka, często bowiem można spotkać tam hotel pod godłem Chateaubrianda.

Od chwili, jak tylko oczy przetarłem, paryzki *Figaro* mnie prześladuje. Akcyonaryusze tego dziennika wyszukali sobie nadmorską miejscowość „Paramée", w pobliżu St. Malo, wybudowali tam wspaniały hotel, teatr i wiil kilkanaście, i chcą z niej zrobić modne kąpiele morskie, któreby współzawodniczyły z takiem Trouville lub Dieppe. Gdzie też okiem rzucić po migających się przed nami stacyach, wszędzie „Paramée", wszędzie sążnista czerwona, niebieska, zielona reklama. Nad Paramée nie ma zakładu, raj ziemski przeniósł się z pod Himalajów nad piaszczysty brzeg, zakupiony przez *Figara*. — W Paryżu mnie uderzyło, że według *Figara*, wszędzie deszcz pada tylko w Paramée codziennie pogoda, i że wogóle nieznana dotąd miejscowość, stała się najgęściej w tym dzienniku powtarzaną geograficzną nazwą.

Około dziewiątej spozieram na zegarek, powinnibyśmy już być w pobliżu St. Malo, ale okolica niczem oceanu nie zapowiada, roślinność ciągle bujna, soczysta, drzewa od wiatrów nie pochylone. Na brzegach Bretanii i Normandyi często to zjawisko.

Pociąg też niebawem się zatrzymuje, po kształcie stojących w dworcu powozów widać, że to zabite jeszcze deskami prowincye, i *Figaro* tam dopiero swe elektryczne światło przyniesie. — Wsiadam do jakiejś poważnej, starożytnej landary i każę się wieść do portu, chcę bowiem przepłynąć do Dinard, które sobie obrałem za stacyę do wycieczek w ciekawą okolicę. — Furmanowi się nie spieszy, kufer przywiązuje powrozem, zapala krótką drewnianą fajkę, — patryarchalne stosunki.

Flaubert w swych wspomnieniach o Bretanii „Sur la grève" powiada, że St. Malo wygląda jak wielka korona, z mórz wystająca. Porównanie to mam w pamięci, ale niebawem zaczynam posądzać wielkiego realistę, że i on czasami pozwalał swobodnie bujać imaginacyi. Owej korony jakoś nie mogę się przed sobą dopatrzeć, widzę tylko czarne mury i wieże, przenoszące mnie pamięcią najzupełniej w średnie wieki. — Przed kilkoma dniami oglądałem na „Polach Elizejskich" panoramę „Paris à travers les âges", a jeden z owych obrazów dawnego ufortyfikowanego miasta zdaję się mieć przed sobą. Brakuje tylko rycerzy w pancerzach, stojących tu i ówdzie grupami, a złudzenie byłoby zupełne. — Nie znam miasta, któreby do dziś dnia dawało tak wyborne wyobrażenie o średniowiecznej fortecy, jak St. Malo.

Za kwadrans stajemy na grobli, ale w porcie nie ma — wody. Przypływ morza dopiero za dwie godziny, i wtedy okręt wolne odzyska ruchy. Tymczasem każą nam się zadowolić widokiem Dinard, które bardzo malowniczo leży na wysokim przylądku, z drugiej strony zatoki. Na upartego możnaby tam zajść piechotą, zatoka bowiem zamienia się w ogromną wklęsłą łąkę, pokrytą oślizłemi trawami zielonawego koloru.

Jakiś strażnik portowy radzi mi, żeby rzeczy zanieść tymczasem do *Café de la Bourse*, będącej zaraz za bramą miejską, i że tam dostanę śniadanie. — Kawiarnia wcale nie leży w części miasta, uczęszczanej przez Paryżan i cudzoziemców, a czystości wielce jest wątpliwej. Brudna służąca polewa podłogę wodą, aby módz zamiatać, a pomimo że jej widocznie zawadzam, przecież ofiaruje mi z wielką uprzejmością kieliszek koniaku, albo filiżankę czarnej kawy. Po dłuższych pertraktacyach godzi się na to, aby mi ugotować czekolady, a ponieważ kuchenka, niebielona, jak w XVII wieku jest tylko przedłużeniem gościnnego pokoju, więc mógłbym być świadkiem kulinarnych operacyj.

Obawiając się wszakże tego widoku, wychodzę na ulicę i ztamtąd po wązkich wschodach na mury, otaczające miasto i stanowiące gdzie niegdzie szeroką platformę, na której zwiędłe od słońca chwasty kończą swój suchotniczy żywot. — Morze zaczyna powoli przybierać, pejzaż wielce urozmaicony i nadzwyczaj malowniczy. Ku południowi szare miasteczko St. Servan, przedzielone od St. Malo wązką tylko zatoką, zasłonięte od morza sporemi fortami, na których długie spoczywają działa. Za St. Servan zielone, drzewiną obrosłe brzegi rzeki Rancy, która u ujścia tak już jest szeroką, że właściwie część morza stanowi, a dalej jeszcze zielone brzegi rzucone półkolem aż do Dinard, leżącem na skałach. Ku zachodowi morze, ale nie ocean niczem nie przerwany, ale spokojne jezioro, pełne wystających skał, czarnych wysepek, będących postrachem marynarzy. Na północno-zachodniej stronie, tuż w pobliżu murów miejskich, kąpiących się w morzu, Grand-Bay, duża skała, porosła chudą trawą i wrzosami, a na niej grób Chateaubrianda.

Od północy i wschodu mury zamknięte starożytnem zamczyskiem, w którem widzę mnóstwo piechurów zajętych czyszczeniem broni i mundurów.

St. Malo jest jednem z rzadkich miast na świecie, w których mieszkania tem droższe im wyżej położone. Mury i wązkie uli-

stara się przedstawić ten krok jako zupełnie naturalne zarządzenie, spowodowane wyłącznie lokalnemi okolicznościami. I tak w ogłoszonym bezpośrednio po rozwiązaniu Izby komunikacie wskazano na to, iż na bieżącej ostatniej sesyi wybranej w roku 1884 Izby deputowanych załatwiono wszystkie pilniejsze i ważniejsze przedłożenia, jak konwencyę handlową z Turcyą, konwencyę z Austro-Węgrami, mocą której uregulowano ostatecznie kwestyę graniczną będącą, jak wiadomo, oddawna przedmiotem sporów i nieporozumień między oboma sąsiedniemi państwami, wreszcie ustawy o uzupełnianiu materyału wojskowego. Gdyby zaś rząd opierał się przytem, aby obecna Izba sfinalizowała jeszcze szereg przedłożeń budżetowych i inne ustawy, których załatwienie byłoby w każdym razie pożądanem, wówczas sesya bieżąca przeciągnęłaby się niezawodnie tak długo iż oznaczone konstytucyą nowe wybory mogłyby się odbyć dopiero w lecie, to jest w czasie najpilniejszych zajęć ludności rolniczej. Aby zaś zapobiedz takiej niedogodności, z drugiej zaś strony nie narażać ważnych projektów budżetowych na zbyt długą zwłokę, nie pozostawało rządowi nic innego jak prosić króla o upoważnienie do rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów w terminie przepisanym konstytucyą, to jest w przeciągu najbliższych dwóch miesięcy. Senat, którego mandat trwa lat ośm, a to w ten sposób, iż po upływie każdego czterolecia połowa członków Izby pierwszej bywa wylosowaną a w miejsce wylosowanych rozpisują się nowe wybory, nie został dotknięty zarządzeniem, któremu uległa Izba deputowanych; ponieważ jednak w myśl ustaw zasadniczych posiedzenia senatu mogą odbywać się tylko podczas sesyi Izby deputowanych, przeto orzeczono obecnie zamknięcie sesyi senatu.

Tak przedstawia się sprawa rozwiązania Izby w świetle oficyalnem. Zdaje się jednak, iż obok powyższych, złożyły się inne jeszcze motywa na decyzyę sfer rządowych, Nie było bynajmniej tajemnicą, iż ostatniemi czasy opozycya zbyt wiele sprawiała kłopotu ministerstwu swemi wnioskami i interpelacyami w samej Izbie a intrygami po za nią, że ona to, korzystając z międzynarodowego zaniepokojenia, starała się najrozmaitszemi pogłoskami utrzymywać we wzburzeniu opinię publiczną i przysparzać rządowi rozlicznych kłopotów. Zresztą w ostatnich miesiącach szeregi opozycyi tak się wzmocniły skutkiem dezercyi pewnej liczby posłów, którzy popierali dotychczas Rząd przynajmniej w główniejszych sprawach, iż każdej chwili zachodziła obawa katastrofy parlamentarnej.

W obec takiego stanu rzeczy, gabinet widział się formalnie zmuszonym pozbyć się tak niewygodnej Izby i zaproponować królowi jej rozwiązanie, w tej nadziei, iż nowe wybory wydadzą większość, oddaną bezwzględnie rządowi. Z Bukaresztu donoszą, iż w kołach ministeryalnych liczą stanowczo na pomyślny wynik, a to tem pewniej, iż nawet jeden z najwybitniejszych mężów opozycyi, Cogolniceano, który od roku 1881 znajdował się w obozie opozycyjnym, oświadczył, iż ze względu na nielegalne i niepatryotyczne zachowanie się tego stronnictwa, widzi się zniewolonym zerwać z niem wszelkie stosunki.

Sprawy sejmowe.

(Zabezpieczenie od ognia).

(*Dr X.*) Jeżeli statystyk udowadnia, że rokrocznie u nas z dymem idzie kilka milionów mienia narodowego, jeżeli cyframi wykazuje że w ubiegłem dziesięcioleciu 1870—1880 tym sposobem około 50 milionów poszło na marne, jeżeli pamiętny ogromem klęsk pożarnych rok 1886 przynosi dalsze, równie bogate jak smutne doświadczenia: któż może się oprzeć nasuwającej się myśli, że przeciwdziałać należy środkami, jakie administracya i ustawodawstwo gdzieindziej zna i wprowadza, tej szerzącej się w kraju bezradności, i zło, leżące w nieudolnym sposobie pobudowania miast i miasteczek i wsi, w całym kraju uchylić, użyć szeregu środków zapobiegawczych i przymusowych, organizować służbę pożarną, a wreszcie gdzie żadne środki przezorności, żadna akcya ratunkowa nie pomaga, gdzie tradycyjna nieoględność i obojętność stoi na przeszkodzie rozszerzaniu się ducha przezorności, wprowadzić ustawą powszechne przymusowe ubezpieczanie budynków od ognia.

Wydział krajowy, zgłębiwszy dokładnie wszelkie przyczyny dotychczasowej nieoględności pod względem wykonywania przepisów policyi ogniowej i budowniczej w gminach, przedłożył w tym roku Sejmowi szereg projektów ustawodawczych, opartych na uzasadnieniu tak przekonywającem i w wszelkie informacye bogatem, że zaszczyt przynoszą referentowi, z pod którego pióra wyszły.

W całym kraju panujące dziś jedno przekonanie, że sprawa dokładniejszej policyi ogniowej wymaga rychłej naprawy, że dłużej nie można bezczynnie z obojętnością ruskiego chłopa przyglądać się pożarom Stryja, Kałusza, Liska, Doliny, Ulanowa, i tylu miast i wsi galicyjskich, które co roku przerażają grozą nieszczęścia wywoływanego kraj cały w najdalszych granicach, że zbiorowemi siłami podjąć należy walkę z żywiołem-niszczycielem, zatracającym milionowe wartości, słowem przekonanie, że coś w tej mierze począć należy, znalazło swój dobitny wyraz w propozycyach, przedłożonych w tym roku Sejmowi. Chcąc objąć całość potrzeb i środków, należało brać się do dzieła od początku.

Punktem wyjścia było przedewszystkiem wydanie ustawy budowniczej. Dotychczas tylko 29 miast posiada osobną ustawę budowniczą. Obecnie przedłożył Wydział krajowy dwa projekta do ustaw budowniczych, *a*) dla reszty miast i miasteczek; *b*) dla wsi. Jest to szereg przepisów, zdolnych kiedyś w przyszłości gruntownie zmienić stosunki ze względu na niebezpieczeństwo ognia; owszem przepisy profilaktyczne, czuwające nad wyborem materyału budulcowego i pokrycia, określające wymiary między przyległemi budynkami, nakazujące budowę ognisk, palenisk, pieców i kominów, przepisy takie zdolne są kiedyś całe miasteczka, całe wsie zmienić w porządnie kryte i zabudowane szeregiem ogniochronne siedziby, i w krótkim czasie wyrugować naszą poczciwą, lecz bardzo niebezpieczną k u r n ą c h a t ę, w budynki o murowanym kominie; lecz przepisy takie działać mogą tylko powolnie, częściowo, organicznie: nie są więc w stanie doraźnie uchylić złego, leżącego w faktycznym stanie pobudowania miasteczek i wsi w kraju.

Dla tego innych środków szukać należało w organizacyi prewencyjnej i represyjnej. Szereg tych środków, które, wykonane należycie, działają doraźnie i stanowczo, stanowią wypracowane przez Wydział krajowy, na zasadzie złożonego w roku zeszłym na stole Izby projektu posła Romanowicza, dwie ustawy o p o l i c y i o g n i o w e j *a*) dla miast i miasteczek, *b*) dla wsi. W ustawie dla miast wprowadzono powszechny obowiązek utrzymania s t r a ż y g m i n n e j, zawiązania s t r a ż y o b y w a t e l s k i e j przymusowej, wreszcie łączenia się gmin miejskich z okolicznemi gminami wiejskiemi, dla utrzymania straży pożarnej i s i k a w e k. Zastosowano nadto na wzór królestwa Wirtemberskiego instytucyą p o w i a t o w y c h k o n t r o l o r ó w o g n i o w y c h.

W ustawie dla wsi nacisk musiał być na środki prewencyjne, gdyż środki represyjne muszą być z natury rzeczy skromniejsze. Należało więc zebrać przepisy zapobiegawcze, korzystając tu ze stuletnich przepisów i uwzględniając właściwości kraju. Zasadniczo określono *minimum* środków ratunkowych dla gmin wiejskich, ażeby ustało nadużycie ogólnika „dostatecznych środków“, owych zawsze znajdujących się ale zupełnie bezwartościowych ręcznych sikawek, a raczej szpryc i t. p. Odmiennie też zorganizowano straż pożarną, rezygnując na razie i na dłużej od instytucyi straży ochotniczej dla wsi, zostawiając jednak możliwość tychże dla wielkich wsi miasteczkowych, oraz dla wsi w pewnym promieniu okolicy miasteczek.

W szeregu dalszych środków zapobiegawczych Wydział krajowy przedłożył projekt ustawy o opodatkowaniu Towarzystw ubezpieczeń od ognia w kraju działających, a to n a r z e c z s t r a ż y p o ż a r n y c h. Uczyniono to z uwagi, że przepisy o organizacyi służby ratunkowej, zawarte w ustawie o policyi ogniowej, ze względu na ubóstwo gmin mogłyby być wykonane bardzo powolnie a może niezupełnie dostatecznie. Stan kraju nie pozwała także na ustanowienie osobnego funduszu na cele służby ogniowej, jak to się dzieje na Morawii lub w Niższej Austryi.

Postępy, jakie organizacya służby ratunkowej zrobiła w Niemczech od chwili, odkąd pociągnięto tam Towarzystwa Ubezpieczeń do przyczynienia się do kosztów jej utrzymania, wywołały zainteresowanie się tą sprawą w Austryi. W roku 1881 delegat dr. Roser wniósł w Izbie posłów rezolucyę, wzywającą rząd do zbadania tej kwestyi, co też Izba dnia 24 maja 1881 uchwaliła.

C. k. Rząd wypracował ogólne zasady i rozesłał je reskryptem z dnia 30 lipca 1882 l. 2.594 wszystkim Wydziałom krajowym, z tą uwagą, że krajowe ustawy, zaprowadzające krajowe opodatkowanie Towarzystw assekuracyjnych na rzecz straży pożarnych, mogą liczyć na poparcie.

To dało pochop, że kraje austryackie, korzystając z inicyatywy c. k. Rządu w ciągu lat kilku od r. 1881 zaprowadziły już u siebie opodatkowanie Towarzystw Ubezpieczeń na rzecz służby pożarnej. I tak Szlązk ustawą z 27 grudnia 1882, Morawa 16 grudnia 1883, Niższa Austrya 16 grudnia 1882, Wyższa Austrya, 26 grudnia 1883, Czechy 24 grudnia 1884, Tyrol 19 lipca 1884.

W Galicyi Wydział krajowy udał się w tej mierze do krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń po opinię, co do szczegółów mającej się wydać ustawy. Na zasadę Wydział krajowy godził się stanowczo. Tymczasem Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń nie zgodziła się z tą propozycyą. Pomimo tego Wydział krajowy wniósł projekt do ustawy, a przyjmując 2 prc. prestacyi, którąby miał nałożyć na Towarzystwa Ubezpieczeń w kraju działające, oblicza ztąd wynik na sumę 46.000 — 48.000 zł. na cele bezpieczenstwa publicznego — fundusz ten nadto corocznieby się zwiększał. Suma taka, przez szereg lat rzucona w jednym kierunku systematycznie, zdolnąby była w ciągu czasu wywołać znakomite polepszenie stosunków bezpieczeństwa. Ostatnim wreszcie środkiem, jakie w interesie publicznego bezpieczeństwa Wydział krajowy podnosi, jest wprowadzenie przymusowego zabezpieczenia od ognia w całym kraju.

Sejmy krajowe.

Wydział krajowy czeski przedłożył już s e j m o w i swój wniosek w sprawie f u n d a c y i d l a uczczenia 4 0 t o - l e t n i e g o j u b i l e u s z u p a n o w a n i a N a j j a ś n. P a n a. Wniosek proponuje założenie fundacyi, celem ubezpieczeń robotników, przynależnych do królestwa czeskiego, na wypadek kalectwa, starości lub śmierci. Robotnik może być ubezpieczony albo na oznaczoną rentę dożywotnią, albo na oznaczoną sumę kapitału; administracyę funduszu obejmie Wydział krajowy; Sejm przeznacza na kapitał żelazny sumę 500.000 złr., płatną w 5-rocznych, równych ratach; pierwsza rata 100.000 złr. wstawioną ma być w budżet 1889 roku; wszystkie korporacye, związki, stowarzyszenia, tudzież ogół publiczności, mają być wezwane o poparcie fundacyi kraju swemi środkami; koszta administracyi pokryte będą z procentów od kapitału żelaznego, a pozostała z nich kwota obracaną na roczne premie dla ubezpieczonych; fundacya ma nosić imię „fundacyi Cesarza Franciszka Józefa I.“ — Szczegółowy statut organizacyjny opracuje Wydział krajowy po porozumieniu się z Rządem i przedłoży go Sejmowi na najbliższej sesyi sejmowej.

Sejmowi czeskiemu przedłożyła już komisya budżetowa preliminarz krajowy, wedle którego wyznaczono na cele oświaty 5,185.663 złr., na cele artystyczne 217.276 złr., na cele sanitarne i humanitarne 2.655.239 złr., na budowle publiczne 1,156.055 złr., na potrzeby kultury krajowej 210.507 złr., na cele bezpieczeństwa 323.161 złr. Ogółem wynosi zapotrzebowanie 11,423.030 złr.; zachodzi tedy potrzeba pokrycia 9,572.905 złr., która to suma, ma być uzyskaną przez rozpisanie dodatku po 36 centów od jednego złr. podatku (w roku zeszłym 37 cent.).

Sejm przyjął wniosek komisyi szkolnej, aby prosić Rząd o urządzenie drugiego czeskiego seminaryum nauczycielskiego w Czechach.

Według *Narod. Listów.* sejm czeski ma być zamknięty dnia 19 b. m. Ani projekt ustawy szkolnej, według wniosku p. Kwiczali, ani żaden inny, mający wybitną cechę narodową lub dążący do usunięcia sporu międzynarodowego, nie przyjdzie już na porządek dzienny Sejmu, aby uniknąć rozdrażnienia. Dlatego Sejm załatwi jeszcze tylko budżet i kilka spraw drobniejszych.

Do S e j m u n i ż s z o - a u s t r y a c k i e g o wpłynął projekt Dötza i towarzyszów, aby wezwać Rząd do przedłożenia w Radzie państwa ustawy, którąby prawo zawierania małżeństw czyniła zawisłem od zezwolenia gminy; przeciw orzeczeniu władzy gminnej przysługiwałoby odwołanie się do instancyi władzy politycznej; ustawa taka miałaby na celu położyć tamę nadużywaniu wolności w zawieraniu małżeństw, będącej przyczycyną zwiększania się ciężarów na włóczęgów i biednych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 5 stycznia.

(Do sytuacyi. — Uwięzienie dra. Żiwnego. — Pomyłka biura korespondencyjnego).

(*K*) Obecna dyplomacya zaprowadziła między innemi tę nowość, że posługuje się dziennikarstwem, ale nie zdradza mu swoich tajemnic, jeżeli je ma. Artykuły dzienników zastępują często miejsce not dyplomatycznych. Przypominam znane artykuły *Fremdenblattu* o zbrojeniach się Rossyi, odpowiedź na nie *Inwalida* rossyjskiego i *Journal de St. Pétersbourg*. Była to wymiana zdań dwóch rządów w formie artykułów dziennikarskich o tyle wygodniejsza, że nie obowiązywała do niczego a wypowiadała wszystko. Przypominam artykuły *Koelnische Ztg.* zwracające uwagę Austryi na zbrojenia Rossyi, wreszcie artykuły w sprawie sfałszowanych aktów. Wszystkie te dziennikarskie artykuły miały znaczenie aktów politycznych podczas gdy po za kulisami polityka mogła iść dawnym torem, nie zwracając zupełnie uwagi na to, co wypowiedziały *Koelnische Ztg.*, *Fremdenblatt* i *Inwalid*. Rozmowa Niemiec, Austryi i Rossyi za pomocą organów publicystycznych odbywała się publicznie, podczas gdy właściwe rokowania, jeżeli były prowadzone, znajdowały się pod zasłoną tajemnicy

Sposób ten prowadzenia polityki za pomocą czcionek drukarskich nie jest nowy, w ostatnich czasach jednak posunięty został do doskonałości.

Pomimo tej roli, jaką dziennikarstwo odgrywa obecnie w polityce, jest niezaprzeczonym faktem, że dzienniki dowiadują się obecnie o właściwym stanie rzeczy polityki zagranicznej jedynie o tyle, o ile wydaje się potrzebnem kierownikom tej polityki, ażeby wiadomość dostała się do wiadomości publicznej. Minęły już czasy, w których niedyskrecya dziennikarska musiała być brana w rachubę, jako czynnik, z którym w polityce liczyć się należało.

Dzisiaj dziennikarze są niedyskretni, jeżeli to leży w interesie dyplomacyi. Przypuszcza się ich na pozór do tajemnicy, a przez to zyskuje się zachowanie tajemnicy o właściwym stanie rzeczy.

To też smutną rolę odgrywają dziennikarze, którzy z dnia na dzień muszą zdawać sprawę z tego, o czem nie mają wiadomości. Fantazya, dar kombinacyjny, odgrywać tu muszą główną rolę. Do pogorszenia

---

ce tak wszystko sciskają, że o dobrem powietrzu i pięknym na morze widoku dopiero na drugiem lub trzeciem piętrze myśleć można.

Obszedłszy mury w około, wracam do kawiarni, gdzie zastaję wielką czarę, raczej salaterkę czekolady i dużą łyżkę jakby do zupy. Czekolada zresztą wyborna, ale łyżka dziwnie zawadza. W drobnych przyzwyczajeniach najtrudniej być filozofem. Pomyślałem wszakże, że skoro jadamy słodką zupę na wigilię stołową łyżką, dla czego nie mamy w dzień powszedni w ten sam sposób pić czekolady. To rozumowanie mnie przekonało....

Wreszcie zatoka morzem się wypełniła, statek przybił do brzegu.

Natychmiast znalazło się kilku Anglików w białych flanelowych ubraniach; gdzieżby ich nie było? — kilku Bretonów w sabotach i kilkanaście kobiet w czarnych sukniach i białych czepkach. Pierwszy raz mogłem podziwiać rozmaitość czepków w Bretanii; w każdej okolicy, a często w każdej wsi odmienne czepki, a tem bardziej zajmujące, że zawsze z białego batystu, bez wstążek i kwiatów, różniące się tylko kształtem i upięciem. Jedne wyglądają jak białe wietrzne młyny, drugie jak gołębie czuby, inne związane w olbrzymią pod brodą kokardę, inne znów zaledwie się na wierzchu głowy trzymają. Cała modniarska fantazya Bretonek wysiliła się tylko na formę czepka, suknie bowiem wszędzie jednego i tego samego koloru i kroju, czarne szlafroki z dość krótkim stanem.

Ten czarny strój kobiet z razu dość niemiłe robi wrażenie; zdaje się, że wszystkie należą do jakiegoś kościelnego bractwa; powoli jednak oko się przyzwyczaja i pod osłoną tych habitów potrafi rozróżnić świecką od boskiej miłości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

doli dziennikarzy w tym wypadku przytacza się i ten fakt, że publiczność przyzwyczaiła się szukać w każdej wiadomości ukrytego celu osobistego.

W ostatnich czasach mianowicie zaczęła część dziennikarstwa naszego, nie posiadająca t. z. oryginalnych wiadomości, posądzać dzienniki, posiadające te oryginalne wiadomości, że czynią to w celach gry giełdowej. Jeżeli dziennik który podał wiadomość uspakajającą, to powstał krzyk, że temu dziennikowi chodzi o grę na giełdzie „à la hausse“; jeżeli zaś podał wiadomość wojowniczą, to powstawało posądzenie, że mu chodzi o spekulacyę „à la baisse“. Jakież więc wiadomości mogły dzienniki podawać? I tak źle, i tak nie dobrze. Kto mógł, ten wstrzymał się w tych ostatnich czasach od pisania, ale biada temu dziennikarzowi, który pisać musiał!

A przecież mogę wypowiedzieć na tem miejscu szczere przekonanie, że w artykułach i wiadomościach dziennikarskich — przynajmniej u nas — rzadko kiedy był ukryty jakiś cel osobisty. Dzienniki nie miały i nie mają w obecnej sytuacyi najmniejszych danych do ocenienia położenia i ztąd pochodzą ich chwiejność i ich wymysły. Publiczności z tym faktem liczyć się należy i nie powinna ona wpadać w panikę, jeżeli ten lub ów dziennik jakąś wiadomość sensacyjną przyniesie. Na sto tych wiadomości jest z pewnością 98 wymyślonych, a dwie przekręcone, jak n. p. wiadomość, podana przez „Correspondence de l' Est“, że attaché rossyjski, Zonijew, zapewniał Najj. Pana przy obiedzie dworskim o pokojowych intencyach cara. Kto zna choćby tylko powierzchownie przepisy etykiety dworskiej, ten zaraz ocenić potrafi prawdziwość tej wiadomości.

Również niesłusznie odezwały się w niektórych dziennikach naszych głosy, że opuszczenie wyrazu „nicht“ w depeszy podanej przez urzędowe „Telegrafen-Correspondenz-Bureau“ o ostatniej mowie ministra Tiszy, nastąpiło umyślnie. Faktem jest, że mylna depesza przyszła z Pesztu do Wiednia, a „Correspondenz-Bureau“ tak ją podało jak ją otrzymało. Więc nie o *mala fides* ale może o pewien brak pospiechu w naprawieniu złego możnaby winić to biuro. W sprawie tej zresztą śledztwo się toczy i zapewne rezultat jego będzie ogłoszony.

Ktoby na wiadomościach czerpanych obecnie z dzienników chciał budować przyszłość, temu wypadałoby dać — jak Ofelii w „Hamlecie“ — radę, żeby wstąpił raczej do klasztoru.

Ludność Europy podobna jest do tego oryginała, który czekał na skończenie świata i dlatego nic nie przedsiębrał. Nie czekajmy na wojnę, ale trzymajmy się rady Rzymianina: *carpe diem*. Właściwego powodu do wojny niema, a światem nie rządzi dyplomacya, ale coś wyższego, co uniemożliwia zwykle wszelkie obrachowania przyszłości.

Pewną sensacyę wzbudziło uwięzienie redaktora *Parlamentära* dr. Żiwnego w Wiedniu. Obecny Rząd austryacki odznacza się tem, że jedynie w ostatecznych wypadkach ucieka się do procesów politycznych. Niektóre dzienniki nasze, szczególniej „Dziennik Polski,“ zamieściły przy tej sposobności wiadomość, jakoby pismo redagowane przez dr. Żiwnego *Parlamentär* pobierało dawniej subwencyę z „biura prasowego“ i jakoby kaucya dla tego dziennika była swojego czasu złożona przez toż biuro i dotychczas jeszcze pozostawała własnością „biura prasowego.“ Wiadomość ta jest od początku do końca wymyślona i tendencyjna. Już fakt, że „biuro prasowe“ jako osobna instytucya nie istnieje, dowodzi że żadna kaucya nie może być własnością tegoż biura. Dzienniki, puszczające w obieg podobne wymysły, powinny zważać na to, że nawet opozycya ma pewne granice i że nie powinny przez tego rodzaju wiadomości, mimowolnie może oddawać usług tym, którzy są wspólnymi nieprzyjaciółmi.

Z obecnej sytuacyi.

Z Pesztu telegrafują do *Pol. Corr.*, iż o wrażeniach, odniesionych przez prezesa gabinetu Tiszę podczas obecnego jego pobytu w Wiedniu, nadeszły do stolicy węgierskiej relacye, wedle których znacznie wzmogły się nadzieje wyjaśnienia sytuacyi międzynarodowej w duchu pokojowym, o czem zresztą niewątpiły nigdy koła wiedeńskie.

Do tegoż organu donoszą z Londynu, iż na polu dyplomatycznem nie daje się dostrzegać absolutnie żaden taki ruch, który mógłby być uważanym za przedwstępną akcyę do zwołania konferencyi europejskiej, celem załatwienia kwestyi bułgarskiej. O ile jest wiadomem w dobrze poinformowanych kołach o usposobieniu niektórych gabinetów, przedewszystkiem zaś rossyjskiego, myśl zwołania takiej konferencyi nie może liczyć na razie na to, aby znalazła odgłos w dyplomacyi. Jak wiadomo, w tych dniach telegrafowano do berlińskiej *Kreuz. Ztg.* z Londynu, iż Rossya sonduje opinię w sprawie zwołania kongresu, którego zadaniem miałaby być rewizya kongresu berlińskiego, niemniej, że gabinet petersburski domaga się mandatu dla okupacyi Bułgaryi i oznaczenia ściśle terminu austryackiej okupacyi w Bośnii i Hercogowinie. Otóż korespondent londyński *Pol. Corr.* zapewnia, iż wiadomość powyższa jest zupełnie bezpodstawną.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Berlina: W dobrze poinformowanych kołach poczynają przyznawać, iż położenie ukształtowało się obecnie znacznie pomyślniej. Wprawdzie brak ciągle jeszcze takich danych, któreby mogły świadczyć stanowczo o pokojowym zwrocie, jednak nie można powątpiewać, iż zarówno pozwolenie cara do ogłoszenia sfałszowanych dokumentów, jak i tenor dzienników, będących echem kół decydujących, pozwalają spokojniej spoglądać w przyszłość.

Jako symptomat pokojowy zapisują dzienniki odezwanie się cesarza Wilhelma do jednego z generałów. Cesarz, żegnając tego generała, miał powiedzieć: „Do widzenia podczas jesiennych manewrów“. Dalej *Hamburger Correspondent* donosi, iż cesarz w rozmowie z wyższym oficerem, który zajmuje przy następcy tronu bliskie stanowisko, wyraził swoją radość z powodu, iż jednocześnie z dobremi raportami o stanie zdrowia cesarzewicza, zeszły się uspokajające wiadomości o ukształtowaniu się położenia politycznego.

Z Petersburga piszą do *Biura Reutera*: Tutejsze koła polityczne wyrażają zdziwienie z powodu ponawiających się ciągle doniesień dziennikarskich, jakoby Rossyanie zamierzali przekroczyć austryacką lub niemiecką granicę, albo też obie granice. Koła te kładą na to nacisk, że stosunki Rossyi z gabinetem wiedeńskim są przyjazne, zaś z rządem berlińskim nie pozostawiają nic do życzenia. Oprócz tego oświadczają, iż car nie myśli zgoła o okupacyi rossyjskiej w Bułgaryi, z drugiej jednak strony trwa przy decyzyi nieuznania obecnego stanu rzeczy w księstwie. Decyzya ta nie odnosi się wyłącznie do księcia Ferdynanda, lecz także do zgromadzenia narodowego. Gdyby położenie w tej mierze miało się niezmienić, kwestya bułgarska pozostanie dla Rossyi otwartą. Myśl zastąpienia księcia Ferdynanda jednym z książąt spokrewnionych z domem carskim, nie zgadza się, jak zapewniają, z życzeniami i intencyami cara. Ani w Petersburgu, ani gdziekolwiek indziej nie mają zamiaru zamienienia Bułgaryi w prowincyę rossyjską, albowiem taki projekt nie posiada dla Rossyi już z tego powodu siły atrakcyjnej, iż oddzieloną jest ona od Bułgaryi Rumunią. W ogóle zresztą nie wierzą tu, aby wojna miała wybuchnąć, oczekują jednak rychłego załatwienia kwestyi bułgarskiej.

Jubileusz Papieża

Przedwczorajsza uroczystość w kościele św. Piotra rozpoczęła się o godzinie 9 rano. Do świątyni wpuszczano wyłącznie pielgrzymów włoskich. Gdy Papież pojawił się w bazylice, odezwały się ze wszech stron entuzyastyczne okrzyki: „Niech żyje!“ Ojciec św. odprawił przy wielkim ołtarzu mszę cichą, podczas której bito we wszystkie dzwony kościoła św. Piotra. Na mszy św. byli obecni oprócz pielgrzymów: Wielka księżna Toskany; liczni dyplomaci, kolegium św., cały personal Dworu papieskiego i wielu przedstawicieli szlachty rzymskiej. Po mszy św. udzielił papież błogosławieństwa, poczem udał się do zakrystyi bazyliki gdzie odbyło się śniadanie na 1000 nakryć. W zastępstwie chorego archipresbitera bazyliki, kardynała Howarda, wręczył Papieżowi kardynał Lavallette imieniem kapituły złocony, nadzwyczaj misternej roboty relikwiarz, w którym będzie pomieszczoną głowa św. Jana Chrzciciela.

Na przemowę kardynała Lavallette odpowiedział Papież, iż każdy to zrozumie, że odbywające się w tych dniach w całym świecie nadzwyczajne manifestacye nie odnoszą się do jego osoby, lecz są enuncyacyą na rzecz najwyższej godności papiestwa. Ojciec św. podniósł następnie wielkie znaczenie Kościoła św. Piotra jako siedziby pontyfikatu i powiedział, iż to właśnie skłoniło go do odprawienia w tej świątyni mszy jubileuszowej. Papież wyraził wreszcie zadowolenie z powodu wzorowego porządku, jaki panował tak w dniu 1 stycznia, jak i podczas drugiej mszy św., poczem powrócił do swych apartamentów.

Dzienniki dowiadują się, iż Watykan wystosuje w najbliższym czasie okólnik do mocarstw, w którym zaprotestuje przeciw obecnemu położeniu Stolicy św. w Rzymie, uniemożliwiającemu sprawowanie prawidłowych rządów kościoła. W proteście tym Kuria zwróci uwagę na fakt usunięcia burmistrza rzymskiego, którego jedyną winą było to, iż złożył papieżowi życzenia.

Komitet, zawiązany w Czerniowcach, dla urządzenia obchodu 50 rocznicy kapłaństwa papieża Leona XIII., odbył na dniu 3 b. m. posiedzenie, na którem zajmowano się kwestyą adresu, jaki mają wysłać katolicy Bukowiny, niezależnie od adresu dyecezyalnego. Na posiedzeniu tem przyjęto projekt adresu, wypracowanego w języku łacińskim i postanowiono rezesłać go po gminach katolickich kraju, celem zbierania podpisów. Dla podpisujących, obok łacińskiego oryginału, dołączone będą tłómaczenia w językach: polskim, ruskim i niemieckim.

Sprawy bułgarskie.

Z kół dworskich z Sofii otrzymuje *Pol. Corr.* telegraficzne doniesienie, iż treść ogłoszonych w niemieckim *Reichsanzeigerse* falsyfikatów była już od pewnego czasu znaną tym kołom. Pomimo żywo odczuwanej potrzeby stwierdzenia przez niedwuznaczne oświadczenie, iż pomiędzy tem zuchwałem sfałszowaniem a osobą księcia niema żadnego związku, nie chciano w tym kierunku uczynić żadnego kroku, ażeby żadną miarą nie uprzedzać postanowień odnośnych stron interesowanych Tem większe zadowolenie panuje wskutek dokonanego już ogłoszenia, gdy zarówno ze wstępnego wyjaśnienia *Reichsanzeigera*, jak i treści falsyfikatów dla każdego nieuprzedzonego jasno się okazuje, iż z nazwiskiem ks. Ferdynanda Koburskiego dopuszczono się równie niesłychanego nadużycia, jak z nazwiskiem hr. Flandryi, ks. Reussa i innych wysokich i najwyższych osobistości, któremi posługiwali się fałszerze dla własnych celów.

Z sofijskiego źródła opozycyjnego donoszą do *Pol. Corr.*, że od tygodnia najsprzeczniejsze obiegają w Sofii wieści. I tak: rada ministrów pod przewodnictwem księcia miała powziąć postanowienie co do ewentualnej mobilizacyi; inna rada, po raz pierwszy zajmowała się sprawą abdykacyi, książę bowiem miał się przed ministrami uskarżać, iż widzi się opuszczonym i że w obecnych warunkach nie będzie się mógł utrzymać. Zdaje się, iż w sferach rządowych stracono ufność we własne siły; chciano spróbować pojednania z Cankowem, lecz rzecz się nie udała; Cankow nie chciał się zgodzić na jedyny postawiony mu warunek, aby ks. Ferdynand pozostał w Bułgaryi. Jednak od paru dni rzeczy, jak się zdaje, znów się zmieniły i prawdopodobnie na teraz przeważa zdanie, iż dopóki nie nastąpi porozumienie między Rossyą a Austryą, niema powodu do znaczniejszych obaw.

Z Sofii donoszą; Dziennik *La Bulgarie* (w języku francuskim), który założony r. 1882, został w r. 1884 zawieszony przez Cankowa, a to w skutek wpływów rossyjskich, począł wychodzić na nowo d. 3 b. m. W artykule wstępnym tego dziennika stwierdzono, iż jego hasło „Bułgarya dla Bułgaryi“ tryumfuje pomimo prześladowań. Bułgarya należy dzisiaj jedynie i wyłącznie do Bułgaryi.

KRONIKA

— **Trzydniowe polowanie** dworskie w górach Mürzsteg zakończone dnia 4 b. m. miało świetny stosunkowo rezultat, jeżeli się zważy, iż dostojni myśliwi polowali przy bardzo niskiej temperaturze na terenie nadzwyczaj uciążliwym. Ogółem ubito 90 sztuk kozic i sarn, a za 15 podstrzelonemi sztukami poszukuje służba leśna.

— **Najprzew. ks arcybiskup Morawski** wyjechał do Wiednia.

— **Posiedzenie naukowe** sekcyi lwowskiej towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się dzisiaj, o godzinie 6-tej wieczorem w ratuszu na II piętrze. Porządek dzienny: 1. Dr. Ziembicki przedstawi chorych. 2. Ukonstytuowanie się kółek specyalistów, które mają wskazać temata kwalifikujące się do dyskusyi w sekcyach zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, oraz osobistości, które wypadałoby uprosić na referentów i korreferentów. 3. Dr. Laskiewicz: Przypadek mikrocefalii u padaczkowej idiotki. 4. Dr. Rosenbusch; O leczeniu suchot płucowych injekcyami miąższowemi z kreozotu. Dla ważności przedmiotu 2) pożądany jest jak najliczniejszy udział.

— **IV poufne zebranie leśników** odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali prezydyalnej dyrekcyi dóbr państwowych, przy ulicy Kopernika l. 20 (I piętro). Na zebrania te, urządzone staraniem wydziału Towarzystwa leśniczego w półroczu zimowem, mogą uczęszczać i niecłonkowie Towarzystwa.

— **Komitet balu muzycznego** rozesłał już zaproszenia na ten bal, mający się odbyć d. 14 b. m w salach kasyna miejskiego. Gdyby kto dla braku dokładnego adresu zaproszenia nie otrzymał, raczy się zgłosić do kancelaryi adwokata dr. Tilla (ul. Jagiellońska l. 2 II piątro) lub w kancelaryi komitetu, w d. 12, 13, 14 bm. w hotelu Georgea, między godziną 11 przed południem a 6 wieczór.

— **Walne zgromadzenie** Stow. Wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej we Lwowie, zapowiedziane na dzień 31 grudnia r. z. nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu członków, zarząd przeto ogłasza powtórnie, iż walne zgromadzenie odbędzie się dziś, w sobotę d. 7 b. m., o godzinie 2 po południu w sali Towarzystwa muzycznego (gmach Teatralny I piętro), a członkowie, którzy przybędą na to zgromadzenie, na podstawie §. 16 statutu stanowić będą komplet walnego zgromadzenia.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** W niedzielę, 8 b. m., odbędą się przy muzyce wojskowej pułku nr. 15 wyścigi na lodzie. Biegów będzie trzy, w każdym zaś tyleż nagród, przez Towarzystwo wyznaczonych dla współzawodników. Na zakończenie staną do biegu panienki, a stosownie do wieku i okazanej zręczności, otrzymają przygotowane odpowiednie nagrody. Bliższe szczegóły oznajmią afisze.

— **W „Sokole“** odbędzie się dnia 8 b. m. koncert muzyki wojskowej pułku nr. 9 pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla. Program składa się przeważnie z nowych utworów. Między innemi odegraną będzie uwertura do najnowszej operetki p. Falla p. t. „Mirolan“. Początek o godzinie w pół do 5-tej po południu.

— **Odczyt.** W poniedziałek, 9 b. m., o godzinie 8 wieczór w stowarzyszeniu rękodz. „Gwiazda“, p. Świątkowski będzie miał odczyt „O Lwowie“, na który wydział członków z rodzinami zaprasza.

— **Na rzecz ubogich miasta** złożyli tytułem datków noworocznych: a) w prezydyum magistratu pp.: Jan Czajkowski 5 zł., Józef Jaworski 1 zł., Robert Franz c. k. kapitan straży pol. 2 zł., Juliusz Fogt 10 zł., Kornel Solecki 1 zł., gal. akc. bank hipoteczny 100 zł., książę Württemberg 50 zł., Józef Kostersts 5 zł., dr. Juliusz Hlavac, Karol Renner, Maurycy Steinsberg po 1 zł., hr. Orsini-Rosenberg 3 zł., dr. Aleksander Raciborski 2 zł., konwent pp. Sakramentek 4 zł., lokatorowie real. l. 3 plac św. Ducha 5 zł., Karol Matlas 1 zł., Edmund Jurystowski i Elżbieta Kowalska po 2 zł., Romuald Makarewicz 50 ct., właścicielka realności l. 28 ul. Kopernika 1 zł., Marcela Szegiwi 1 zł., Jan Marischter 1 zł.. lokatorowie real. l. 11 ul. Akademicka 6 zł. 50 ct., lokatorowie real. l. 20 ul. Halicka 4 zł. 50 ct., Henryk Hayderer, W. Chitry, Karol Chitry, Mikuszewski, Aureli Kövess i Dyonizy Kośnierski po 1 zł. b) w komisaryacie śródmieścia: lokatorowie real. l. 16 ul. Trybunalska 70 ct.. St. Lewicki 50 ct.. Kieszkowiczowa, Połturak, Werner, dr. Pories, Karol Bałłaban, Fran. Kosiński, dr. Oskar Widman, Edmund Pokiziak po 1 zł, Karol Sklepiński 2 zł., konwent OO. Dominikanów 10 zł., Stauber, Kiselka, Kozieradzka, Ludwik Stadtmüller, Berta Lang, Teresa Kirschner, Oleksińska, Tadeusz Krobicki. Jan Bauer po 1 zł.. Mises 3 zł., lokatorowie realn. l. 20 ul. Wałowa 3 zł, 70 ct., lokatorowie real. l. 25 ul. Wałowa 4 zł. 40 ct., Katarzyna Stadmüller 2 zł.

— **Bursa towarzystwa pomocy naukowej.** Na rzecz tej instytucyi złożyli dalej: ks. Trześniowski ze Szczerca 1 zł.; Michał Szulisławski 1 zł.; zamiast rozsyłania życzeń noworocznych nadesłali: Konstanty Widawski, notaryusz z Budzanowa, 5 zł. 65 ct.; z Mikuliniec: Władysław Sadowski, notaryusz, 2 zł.; B. Baranowski 60 ct.; dr. med. Ludwik Brudziński 1 zł.; Feliks Sliwiński 1 zł.; Tadeusz Lachman jun. 1 zł.; ks. Greuso 2 zł.; Julian Włokrzycki 50 ct.; Tadeusz Lachman sen. 1 zł.; Antoni Rybaczek 40 ct.; Michał Missberger 1 zł,; Władysław Popiel 1 zł.; Maryan Pakosz 50 ct.; ze Skały: ks. Andrzejowski 3 zł.; Rene 1 zł.; Makarewicz 1 zł.; Czauderna 1 zł.; Rogalski 1 z,.; Czeremszyński 1 zł. — Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom stokrotne Bóg zapłać. Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet i najmniejsze w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach

— **Wystawę obrazu Franciszka Żmurki** zwiedziło wczoraj 400 osób. Największej liczby widzów dostarczyły damy. Siemiradzkiego śliczny obraz, „Głowa Egipcyanki“ nabył p. Władysław Łoziński, poseł na Sejm krajowy.

— **Podziękowanie.** Przytulisko św. Józefa dla sierót składa pani Edwardowej Podlewskiej za otrzymany dar 20 zł. serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać“.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w sobotę po raz trzeci „Nitouche“, z panią Zimajer w roli tytułowej. Jutro w niedzielę po południu o godz. 3 „Majstrowa z Chorążczyzny“. Wieczór „Traviata“ z paniąMansoor, z p. Vicinim i z p. Nollim. W poniedziałek po raz czwarty „Nitouche“. We wtorek wielki koncert Pawła de Sarasate, sławnego skrzypka hiszpańskiego. Dodanem będzie „Mąż w drodze“, Blizińskiego, i nr. 36, 37“, Marc. Michela i Chalera.

przyjmuje dyrekcya towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39. Przesyłka gotówką, nawet i ze Lwowa, najdogodniejsza za przekazem pocztowym.

— Nagłą śmiercią zmarł Emanuel Schilder, agent handlowy, liczący lat 68, wdowiec, onegdaj po południu, w golarni pod licz. 26 przy ulicy Batorego, a to skutkiem apopleksyi. Po bezskutecznych usiłowaniach lekarza miejskiego, dr. Schmidta, aby go przywołać do życia, przeniesiono zwłoki do mieszkania pod l. 13 przy ulicy Torosiewicza, gdzie nieboszczyk mieszkał w gronie swych dzieci i wnuków.

— Zamach samobójczy. Bronisława B., córka majstra stolarskiego, licząca lat 28, stanu wolnego, targnęła się wczoraj w południe z niewiadomej przyczyny wystrzałem z rewolweru na swe życie, a to w mieszkaniu swych rodziców pod l. 12 przy ulicy Piekarskiej. Nieszczęśliwa odniosła ciężkie zranienie w okolicy serca. Miejski lekarz, dr. Elektorowicz udzieliwszy jej bezzwłocznej pomocy, orzekł, iż życiu rannej zagraża niebezpieczeństwo.

— Nieszczęśliwy wypadek. Przed kilku dniami odstawiono do kostnicy szpitala zwłoki Alfreda Leichtera, rodem ze Słotwiny, powiatu brzeskiego, hamownika kolei Karola Ludwika. Upadł on podczas jazdy wskutek własnej nieostrożności pod koła wagonu, które mu zgruchotały obie nogi. Wieziony następnie do szpitala we Lwowie, zmarł w drodze.

— Przejechanie. Krusla Bach, 50-letnia izraelitka, najechana przez Mojżesza Andesego na placu Krakowskim, doznała tak znacznego skaleczenia, że musiano ją odwieść do szpitala.

— Stan powietrza. Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 7 bm., według spostrzeżeń stacyi ces. król. Szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie południowo-zachodni, średnia temperatura doby około —9°C, niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne i do mgły skłonne, opad nieznaczny.

Średnia temperatura ubiegłej doby była —10·8°C, najniższa temperatura była wczoraj w nocy i wynosiła —16.0°C., najwyższa była —6·0°C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9 rano 774.5 mm.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Ropczycach, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 7 lutego 1888 roku, a jednego członka tej Rady z grupy większych posiadłości na dzień 9 lutego 1888 roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Na konkurs pomnika Mickiewiczowskiego nadeszło dotąd w ogóle 17 projektów. Oprócz tych zgłoszono jeszcze 3, które lada dzień nadejdą. Z nadesłanych projektów 5 pochodzi z Warszawy, 3 z Krakowa, 2 ze Lwowa, 1 z Paryża, 1 z Rzymu. Wszystkie projekty są gromadzone w Sukiennicach, a urządzeniem wystawy takowych, w sali zwanej „Langerówką“, zajmie się prof. Łuszczkiewicz. Otwarcie wystawy nastąpić ma 13 b. m.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie hrabia Izydor Dzieduszycki, po ciężkiej chorobie; w Odessie hrabia Maryan Potocki, syn hrabia Włodzimierza; w Paryżu znakomity malarz zwierząt, Józef Palizzi, w 75 roku życia; w Keszthely znakomity archeolog dr. Wilhelm Lipp.

— Samobójstwa. W drodze z Gmünd do Brandis zastrzelił się młody podporucznik dragonów, Leopold hr. Marschall-Burgholzhausen. Przyczyna samobójstwa niewiadoma. — W Berlinie sprawiło sensacyę samobójstwo wspólnika firmy „Heltzer et Born“, Ryszarda Borna, którego popchnęły do tego rozpaczliwego kroku nieszczęśliwe spekulacye.

— Wystawa watykańska otwartą została wczoraj uroczyście przez Ojca św., w obecności kollegium kardynałów i około 300 biskupów. Na świetną przemowę kardynała Schiaffino odpowiedział Papież w krótkich a podniosłych słowach.

— Drugi teatr niemiecki w Pradze, otwarty został d. 5 bm. w sposób uroczysty operą *Meistersinger* w obecności c. k. Namiestnika br. Krausa i członków Wydziału krajowego z księciem Lobkowiczem na czele. Nowy przybytek sztuki robi imponujące wrażenie, a pierwsze w nim przedstawienie najzupełniej zadowoliło publiczność.

— Wicher bora srożył się w Dalmacyi przez 8 dni. Skutkiem tego potworzyły się istne góry śniegu. Wszelki ruch ustał; 30 osób znalazło śmierć w skutek zamarznięcia.

— Dwa pożary teatrów. Z Boltonu, w Ameryce, donosi depesza, że d. 4 b. m. po przedstawieniu zgorzał tamtejszy teatr Royal. Strata wynosi 15.000 funtów szterlingów. Tegoż dnia w mieście irlandzkiem Belfast wybuchł ogień w teatrze przed przedstawieniem. Szkoda jest nieznaczna. O ofiarach nic nie wspominają depesze. — Z Madrytu donosi depesza o szczególniejszym powodzie popłochu teatralnego. W Kartagenie, w dzień Nowego roku, siedzący w krzesłach widz jakiś, włożył sobie w usta nabój dynamitowy i podpalił go, pragnąc w ten sposób pozbawić się życia. Wybuch, jaki nastąpił, rozerwał istotnie w kawałki głowę i korpus szczególniejszego samobójcy, a odłamki jego kości pokaleczyły ciężko wielu sąsiadów. Nadto wybuch ten spowodował zagaśnięcie gazu w teatrze i tak przeraził publiczność, iż wszyscy w popłochu rzucili się ku wyjściom. Długiej chwili potrzeba było, aby strwożonych uspokoić. Wiele osób poniosło w zamieszaniu mniejsze lub większe skaleczenia. W kronikach samobójstw jest powyższe bezwątpienia jedynem, ze względu na wybór miejsca.

— Wielkim pożarem nawiedzone zostało przedwczoraj miasteczko Kamień w Królestwie. Spłonęło tam około 90 domów. — W Paryżu zgorzała słynna fabryka fortepianów Erarda, przyczem spaliło się 1500 fortepianów gotowych. Straty są bardzo znaczne.

— Konkurs architektoniczno-malarski. W Petersburgu w tych dniach rozstrzygnięty został konkurs na plafon w sali pałacu p. Nieczajewa-Malcowa. Pierwszą nagrodę, 1000 rubli, zdobył architekt Tadeusz Roztworowski; drugą, 500 rubli, malarz Alchimowicz. Szkic do plafonu Alchimowicza znajduje się od jakiegoś czasu na wystawie w salonie Krywulta w Warszawie.

— Powrót z Afryki. *Kaliszanin* donosi, że towarzysz podróży Leopolda Janikowskiego, p. Aleksander Jawornicki, po półrocznym pobycie w Afryce, powrócił do Kalisza. Przyczyną wcześniejszego powrotu i przerwania podróży była choroba, jakiej p. J. nabawił się podczas badań rzeki Muni. Wyprawa do gór kryształowych nie powiodła się naszym podróżnikom, z powodu, że ludność tamtejsza, usposobiona wrogo, urządzała na nich zbrojne zasadzki.

— Głuchoniema baletnica. Do składu baletu nadwornej opery wiedeńskiej zaliczoną została Adela Lichtenfels, głuchoniema. Osobliwy ten fakt tak opisuje *W. Extrablatt*: Adela, jako dziecko, zdradzała niezwykłą gracyę w ruchach, a bawiąc się w dziecinnych podskokach, okazywała wielką zręczność i urok. Nasunęło to matce myśl, aby nieszczęśliwą małą uczyć tańców, z czem zwróciła się do baletmistrza Telle. Wzruszony losem dziecka, podjął się nauki i oto głuchoniema baletnica tańczy już na deskach nadwornej opery. Adela jednakże nigdy nie będzie chyba solistką, ponieważ wcale nie słyszy muzyki, a tańczy tylko naśladowniczo w ustępach zbiorowych, wykonywając bardzo dokładnie te same ruchy, co koleżanki.

— Olbrzymia armia. W Luksemburgu, który, połączywszy się unią osobistą z Holandyą, ograniczył armię swoją do korpusu ochotników, podniesiono obecnie w Izbie deputowanych kwestyę, czy armia ta, składająca się ogółem z 300 żołnierzy, wystarcza dla zapewnienia spokoju wewnątrz kraju. Zwrócono zaś uwagę głównie na to, czy w razie przeniesienia teatru rozruchów robotników z Belgii do Luksemburga, armia owa zdoła stawić czoło burzycielom porządku społecznego? Na pytania te odpowiedział minister Thilges, że armia luksemburska stoi na wysokości swego zadania i odpowiada zupełnie duchowi czasu. Minister mówił dalej, że „już w roku 1885 upoważniono rząd do nabycia koni w ogólnej ilości sześciu sztuk. Dwa z tych koni znajdują się już w służbie a rzędy zakupiono już dla wszystkich. Osiągnięto już nawet z tego powodu dobre rezultaty, gdyż cały korpus oficerów nauczył się jeździć konno. Zresztą na wypadek uruchomienia można wzmocnić armię najmniej o 50 do 80 ludzi. Możemy zatem spokojnie patrzeć na przyszłość, tembardziej, że wolno nam liczyć jeszcze na pojedynczych obywateli, którzy w razie potrzeby sami będą bronili swego życia i mienia“. Nic dziwnego, że w obec takiego zapewnienia, deputowani luksemburscy mogli spokojnie wracać do domów na święta Bożego Narodzenia.

— Sklejaniem banknotów, podartych lub spalonych i wręczanych ministerstwu Stanów Zjednoczonych do wypłaty, zajmują się specyalnie w tym celu przez ministerstwo zaangażowane kobiety, których praca, wymagająca niesłychanej cierpliwości i uwagi, jest w istocie godną podziwu. Niedawno kupiec jakiś z Sedalia nadesłał do urzędu skarbowego 1200 dolarów w banknotach, pociętych na drobniutkie kawałki przez myszy, albowiem leżały przez długi czas schowane w starym kamiennym garnku. Cierpliwym urzędniczkom ministerstwa skarbu udało się zniszczone banknoty skleić tak zręcznie, że kupcowi owemu mogło ministerstwo zapłacić 1100 dolarów. Innym razem znów podczas pożaru paczka banknotów, obejmująca 10.000 dolarów, zamieniła się w niekształtny kawał węgla. I te banknoty, za pomocą odpowiednich narzędzi, umiano tak rozłączyć i wygładzić, że prawie wszystkie zostały rozpoznane, a wartość ich wypłacona.

— Pierwsze honoraryum Alberta Wolffa. Znany krytyk i feljetonista paryski zamieszcza w *Figarze* zabawną reminiscencyę z początków swojej karyery dziennikarskiej. Przed laty 30, gdy Villemessant, wydawca wychodzącego wówczas dwa razy na tydzień *Figara*, poszukiwał na bulwarach młodych talentów pisarskich, był Albert Wolff „cyganem“ literackim najczystszej wody. Pierwszy artykuł, jaki posłał Villemessant'owi, został natychmiast przyjęty i w następnym numerze pisma umieszczony. Honoraryum za feljeton wynosiło wówczas ogólnie 100 franków i Wolff nie wątpił, że i jemu Villemessant podobną kwotę wypłaci. Gdy wszakże zjawił się w kasie redakcyjnej, położono mu na stół 37 franków 80 cent., licząc po 3 sous za wiersz. Wolff nie chciał honoraryum takiego przyjąć i wzburzony kazał kasyerowi oświadczyć p. Villemessant, iż mu robi prezent z artykułu. Był bowiem przekonany, że wydawca natychmiast przyszle do niego i przeprosi go; omylił się wszakże bardzo. Godzina mijała za godziną, Villemessant nie przysyłał a Wolff, który nie miał ani szeląga w kieszeni, pokorniał coraz bardziej, aż wreszcie zrzucił pychę z serca i napisał do Villemessant'a następujący list: „Szanowny panie! Dowiaduję się właśnie, że dzisiaj po południu zjawił się w kasie pańskiej oszust, w celu odebrania przeznaczonego dla mnie honoraryum w kwocie 37 frank. 80 cent. Ponieważ sądzi, iż honoraryum wyniesie 100 fr., przeto niechciał przyjąć tak małej sumki. Sądzę, iż nie potrzebuję pana zapewniać, że nie mam nic wspólnego z tem całem zajściem i proszę pana o łaskawe przysłanie mi przez oddawcę niniejszego 37 fr. 80 cnt. Nie przywiązuję żadnej wagi do wysokości honoraryum, główną rzeczą dla mnie jest i pozostanie zaszczyt, że debiutowałem w pańskiem piśmie. To przeświadczenie jest mi droższe nad wszystkie skarby świata“. W pół godziny później otrzymał Wolff od Villemessant'a odpowiedź wraz z banknotem 100 frankowym i dopiskiem, iż 37 fr. 80 cent. stanowi honoraryum za feljeton, reszta zaś 62 fr. 20 cnt. za doweipny list.

— Aktorowie i wierzyciele. Można jeszcze i teraz słyszeć tu i owdzie twierdzenia, jakoby aktorowie byli złymi dłużnikami, że jednak w każdej bajce musi się kryć przynajmniej odrobina prawdy, więc chyba i owe twierdzenia nie są zapewne całkiem mylne. Takby przynajmniej wnosić można z ogłoszeń, powtarzanych przed stu laty corocznie około nowego roku, przez berliński sąd nadworny, a które dzienniki niemieckie przypominają obecnie w brzmieniu dosłownem. Ogłoszenie to opiewało: „Osobom, zatrudnionym w operze lub komedyi, nie należy ani w pieniądzach ani w towarach pożyczać albo kredytować, choćby nawet najdrobniejszej sumy. Ten zaś, ktoby wbrew temu rozporządzeniu postępował, winien wiedzieć, że naraża się na utratę sumy pożyczonej, gdyż skargi, w których upominanoby się o zwrot długów tego rodzaju, żaden sędzia nie powinien przyjmować, lecz wierzyciela z pretensyami jego oddalić. Niechaj więc każdy według tego postępuje i strzeże się przed szkodą i stratą“. Obecnie ogłoszenia takich rozporzedzeń nie istnieją, ale też i aktorowie opłacani są znacznie sowiciej, aniżeli pod koniec wieku XVIII.

— Prawa kobiet. Za dni kilkanaście uniwersytet w Cambridge otwiera swe podwoje dla kobiet. Liczne zastępy żądnych wiedzy kandydatek, jakie się tam już zebrały, powiększy jedna Warszawianka, posiadająca język w odpowiednim stopniu do słuchania wykładów. Udaje się tam ona, celem studyowania historyi, w stosunku wolnego słuchacza, ponieważ studentkami mogą być jedynie obywatelki W. Brytanii. — Minister duński dla Islandyi ogłosił przepisy, na mocy których wolno kobietom uczęszczać na wykłady w zakładzie naukowym dla duchownych w Reykjawik, tudzież zdawać egzamin z egzegezy, dogmatyki, etyki i historyi kościoła. Na wykłady homiletyki, teologii pastoralnej i prawa kościelnego kobietom uczęszczać nie wolno.

Trembowla, 6 stycznia.

W powszechnym obchodzie uroczystym jubileuszu Ojca św. i nasze miasto niepoślednie zajęło miejsce. Już 31 grudnia po solennych nieszporach wystrzały moździerzowe i muzyka oznajmiły wszystkim niezwykłe uroczystą chwilę. Wnet też zajaśniały rzęsistą illuminacyą i transparentami magistrat, szkoły i domy prywatne, pomiędzy któremi odznaczało się pomieszkanie burmistrza, dra Olpińskiego, wspaniałym transparentem a na ruinach zamku gorzały beczki smolne. O godz. w pół do 7 wyruszył z magistratu mając na czele burmistrza i całą radę miejską pochód z pochodniami i muzyką wprost na plebanię, gdzie na ręce przew. ks. prałata, Jana Kaliniewicza, imieniem miasta złożył burmistrz życzenia dla Ojca św wraz z zapewnieniem wierności i uległości synowskiej; poczem pochód przeszedł główne ulice miasta. Nazajutrz o godz. 11 odbyło się solenne nabożeństwo w obec reprezentantów władz rządowych, autonomicznych i wojska, podczas którego na wspaniałym tronie, ozdobionym insygniami papieskiemi odbijał pięknie portret Ojca św. a ks. prałat w podniosłych wyrazach zaznaczył uroczystość chwili.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

„TIMES.“

W dniu Nowego Roku minęło lat sto, jak pierwszy numer olbrzymiego dziennika angielskiego wyszedł z pod prasy drukarskiej i rozpoczął działalność, która nie tylko w Anglii, ale w całym świecie niebawem stała się głośną. *Times* założony został przed stu laty przez Johna Waltera i dotychczas pozostaje w rękach tej samej rodziny; obecnie wnuk Johna, Walter trzeci z rzędu, jest jego właścicielem.

Początki *Timesa* nie były wcale świetne; powodzenie przychodziło zwolna i dopiero po upływie ćwierci wieku nieustających usiłowań, dziennik stał się głośnym i rozpoczął zabezpieczoną. Dzisiaj kreślić historyę *Timesa*, to znaczy opowiadać dzieje całego wieku, bo jedną z głównych przyczyn powodzenia było to właśnie, że dziennik ten od początku swego założenia, podawał czytelnikom swoim wszystkie wiadomości z zagranicy, gdzie z wielkim kosztem utrzymywał całą armię korespondentów.

Nieraz się zdarzało, w początkach tego wieku, w epoce wojen Napoleona I., że *Times* otrzymywał i ogłaszał doniesienia o wielkich bitwach stoczonych, zanim rząd angielski miał o nich wiadomość. John Walter odznaczał się przytem wielką niezależnością przekonań, którym dawał wyraz w swojem piśmie, co też niejednokrotnie ściągało nań prześladowania, tak, że nawet przejmowano korespondencye adresowane do dziennika. Ale Walter nie zrażał się tem wcale i zorganizował wreszcie system specyalnych kuryerów, którzy mu dostarczali najważniejszych wiadomości tak spiesznie, że wyprzedzał wszystkich swoich współzawodników. Raz, za jedno sprawozdanie o ważnej mowie politycznej w Szkocyi zapłacił Walter kurjerowi 5.000 franków, ale tym pośpiechem i pewnością informacyj zapewnił powodzenie swemu pismu, które następnie pod kierunkiem jego syna i wnuka rozwijało się i potężniało coraz bardziej. Do powodzenia tego nie mało się przyczyniła okoliczność, że właściciele dziennika największą przykładali wagę do wyboru „editora“, czyli redaktora naczelnego. Najsławniejszym z nich był John Delane, który w ciągu lat dwudziestu pięciu dźwigał na sobie odpowiedzialność naczelnej redakcyi. Aby sobie zdać sprawę, co znaczy praca głównego redaktora *Timesa*, należy sobie przypomnieć rozmiary dziennika i pamiętać o tem, że chociaż „editor“ taki, nie jest wcale obowiązany pisać do dziennika i zwykle nic nie pisze, to powinien o wszystkiem wiedzieć, wszystko przeczytać i wszystkiem kierować. „Editor“ przybywa zwykle o biura redakcyi między dziewiątą a dziesiątą wieczór, wychodzi zaś o trzeciej z rana. W ciągu tego czasu przeczytał on wszystkie depesze i listy, załatwił korespondencye redakcyjną, odczytał wszystkie manuskrypta i sążniste sprawozdania z sesyi parlamentu i na podstawie ostatnich wiadomości z Wiednia, Berlina, Paryża, New Yorku lub Petersburga, na podstawie jednego frazesu mowy ministeryalnej, przejrzał całą sytuacyę, zrozumiał, jakiej polityki trzymać się należy i w tym kierunku w kilku treściwych słowach dał informacyę współpracownikowi swemu do napisania, wstępnego artykułu, który z rana ma już ujrzeć światło dzienne. Łatwo zrozumieć, jakiej wprawy, jakiej znajomości rzeczy, jakiej pewności sądu i znajomości opinii potrzeba, aby dziennik tej miary co *Times* fałszywego nie uczynił kroku. To też John Delane był może jedynym redaktorem, który odpowiadał w całej pełni owemu zadaniu. Człowiek światowy, miał on liczne stosunki w salonach i klubach, ze wszystkiemi znakomitościami na polu polityki, administracyi, sztuk i nauk. Ze stosunków tych czerpał on mnóstwo informacyj i wiadomości, które wybornie umiał spożytkować w dzienniku.

W ciągu lat dwudziestu pięciu od r. 1850—1875, *Times* zajmował stanowisko wyłączne w Anglii. Dzięki swym olbrzymim dochodom, płynącym z ogłoszeń, zapełniających codziennie kilka arkuszy, ogłaszał on depesze i korespondencye zagraniczne, których żaden inny dziennik nie mógł posiadać; przy tem zaś zaskarbił sobie zaufanie najznakomitszych mężów stanu, którzy mu nie tylko udzielali szybkich i pewnych informacyj, ale nadto nieraz użyczali swego współpracownictwa. Lord Salisbury, wówczas jeszcze, gdy się nazywał tylko Robertem Cecil, był, jak mówią, stałym współpracownikiem *Timesa*; lord Bramwell i Leonard Courtney nie ukrywali wcale swego udziału w redakcyi tego dziennika, który zresztą bezstronnością swą i powagą zjednywał so-

bie coraz powszechniejsze uznanie nie tylko w Anglii, lecz i za granicą.

Czy i obecnie jest tak samo? Odpowiedź dość trudna. *Times* ma zawsze wyborne korespondencye zagraniczne, artykuły wstępne znakomite, ale nie ma już owego monopolu informacyj, jakiemu zawdzięczał przedtem swoje wyjątkowe stanowisko. Jak wszędzie, tak i w Anglii, prasa tania, codzienne pisma w cenie jednego penny, których twórcą jest p. Lawson, założyciel *Daily Telegraph*, poczyniły w ostatnich dwóch dziesiątkach lat olbrzymie postępy, tak dalece, iż *Times*, który czas długi był jedynym angielskim dziennikiem politycznym, ma obecnie potężnych współzawodników, którzy rzadko kiedy dają się mu prześcignąć. *Daily News*, *Daily Telegraph*, *Daily Chronicle*, *Standard*, *Morning Post*, niejednokrotnie już nawet zdołały prześcignąć *Timesa* szybkością informacyj i doniesień a korespondencye zagraniczne *Standarda* uważane są w Anglii jako najlepsze.

Pomimo tego wszakże *Times* umiał zachować swój urok w oczach większej części czytającej publiczności i zawsze jest uważany za organ najpoważniejszy. Stuletni jego jubileusz wywołał też sympatyczne echa na całym obszarze W. Brytanii a prasa zagraniczna poświęciła mu obszerne wzmianki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Bank krajowy** Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem. IV. losowanie 5 prc. obligacyj komunalnych I. Emisyi d. 2 stycznia 1888:

Serya A. na 100 zł. nr.: 22, 41, 54, 108, 350, 392, 403, 422, 430, 431, 522, 529, 534, 612, 665, 696, 704, 750, 764, 824, 833, 934, 1034, 1036, 1071, 1092, 1126, 1151, 1213, 1244, 1279, 1352.

Serya B. na 1.000 zł. nr.: 24, 183, 191, 214, 220, 276, 342, 368, 402, 459, 463, 507, 514, 517, 545, 577.

Serya C. na 5.000 zł. nr.: 2, 48. Obligacye wylosowane płatne są dnia 1 kwietnia 1888 r.

Obligacye niepodniesione z poprzednich losowań:

Płatne 1 października 1886.

Serya A. nr.: 69, 226, 419, 530, 574.

Płatne 1 kwietnia 1887.

Serya A. nr.: 73, 80, 228, 312, 629, 734, 741, 790, 1041.

Serya B. nr.: 74, 375.

Płatne 1 października 1887.

Serya A. nr.: 335, 380, 532, 570, 685, 885, 974, 1090, 1113, 1177.

Serya B. nr.: 5, 57, 231, 247, 269, 298, 317, 354, 411, 419.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 4 stycznia 1888 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.20 do 6.75. Pszenica biała —.— do —.—. Pszenica żółta —.— do —.—. Zyto 4 30 do 4·—, Jęczmień browarny 4·— do 5·50. Jęczmień na paszę 3·50 do —·—. Owies 4·50 do 5·40. Groch do gotowania —.— do 5·00. Groch na paszę 4·50 6. 8·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka do —·— 5·50. Koniczyna czerwona 28·— do 42·—. Tymotka —.— do —·— Fasola —·— do 5·50. Bób —·— do —·—. Wyka 4·— do 4·60. Rzepak 9·50 do 11.—. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·60, żyto 4·10 do 4·90, jęczmień browarny 3·75 do 6·50, owies 4·40, do 5·10. groch 4·— do 8·—, wyka 3·85 do 4·50, rzepak 9·50 do 10·60, lnianka —.—, koniczyna czerwona 27·— do 41·—, koniczyna biała 40·— do 48·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·50 żyto 4·— do 4·75, jęczmień 3·50 do 6·—. owies 4·25 do 5·20, groch 4·— do 8·—, wyka 3·75 do 4·35, rzhpak n. 9·— do 10.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·—, żyto 4·40 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·65 do 5·55, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 9·65 do 11·—, lnianka —·— do —·—, konicsyna czerwona 20·— do 42·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 23·50 do 24·— zł.

Usposobienie mdłe. Ceny więcej nominalne.

Rezerwa w zakupnie.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił d. 4 b. m. wieczorem z Mürzsteg do Wiednia. Wraz z Monarchą powrócili także: Najd. Cesarzewicz Rudolf, Najd. Arcyksiążę Ferdynand, książę Leopold Bawarski i liczne osoby, zaproszone do udziału w łowach cesarskich.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań, przyczem raczył przyjąć pomiędzy innymi p. Szymanowskiego, a o godzinie 12tej przyjął na osobnem posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego, hr. Tiszę.

Wieczorem o godzinie 6 odbył się w apartamentach Najj. Państwa obiad galowy, na który otrzymali pomiędzy innymi zaproszenie: nuncyusz papieski msgr. Galimberti, ambasadorowie Rossyi i Francyi z małżonkami, posłowie Belgii, Bawaryi, Saksonii, Szwajcaryi, Holandyi, Szwecyi i Hiszpanii, wreszcie różni dygnitarze dworscy.

Przed obiadem przyjmowała Najj. Pani w swych apartamentach prywatnych na uroczystem posłuchaniu nuncyusza papieskiego, msgr. Galimbertiego.

Według *Wiener Ztg.* stan zdrowia Najd. Cesarzewiczowej Stefanii jest tak wyborny, iż Dostojna Pani będzie mogła za dni kilka opuścić swe komnaty.

Fremdenblatt pisze: Jak wiadomo, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zamierzał wraz z Najd. swoją Małżonką i małym orszakiem udać się w dłuższą podróż na Wschód, do której poczynione już były wszystkie przygotowania. Otóż, jak się dowiadujemy, podróż ta została odroczoną do nieoznaczonego terminu, a jak się zdaje, nie przyjdzie już do skutku w roku bieżącym. Odroczenie nastąpiło skutkiem niepomyślnych na Wschodzie sanitarnych stosunków.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał d. 4 b. m. do Preszburga, dla odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Jego Małżonki i zabawił tam dzień jeden.

Wedle depeszy z Wiednia do *Budap: Corr.*, d. 18 b. m. ma się odbyć w zamku cesarskim bal dworski a w ostatnich dniach stycznia bal na dworze (*bei Hof*). W pierwszych dniach lutego zamierza Najj. Pan wraz z całym Dworem udać się na krótki pobyt do Pesztu, gdzie d. 14 lutego odbędzie się w zamku budzyńskim bal dworski.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Rada państwa podejmie na nowo swe czynności d. 24 b. m.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie całego Ministerstwa, wydane pod dniem 26 grudnia, w porozumieniu z Ministerstwem wojny, w sprawie wykonania ustawy z dn. 22 czerwca 1878, odnoszącej się do uregulowania stosunku osobistego i służbowego należących do siły zbrojnej cywilno-państwowych urzędników a to pod względem ich obowiązku do czynnej służby w stałej armii, marynarce wojennej, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu.

„Dziennik ustaw państwa“ ogłasza dodatek do ustawy o pospolitem ruszeniu. W podaniach o posadę oficerską w pospolitem ruszeniu dołączone być mają własnoręczne oświadczenia, dotyczące umundurowania i uzbrojenia z własnych środków. Osoby pospolitego ruszenia, przybywające do okręgów uzupełniających, składają zwykłą służbową przysięgę. Oficerowie pospolitego ruszenia przydzieleni do linii, obrony krajowej lub uniformowanych oddziałów, mają mieć mundur odpowiedniego oddziału wojskowego.

Jak donosi *Politik*, klub czeski sejmowy wybrał już, skutkiem wezwania marszałka krajowego, ks. Lobkowitza, mężów zaufaniu dla przeprowadzenia z posłami niemieckimi pozaparlamentarnej akcyi ugodowej. Zostali wybrani: dr. Rieger, Zeithammer, dr. Mattusz, dr. Trojan, ks. Karol Schwarzenberg, hr. Ryszard Clam-Martinitz, hr. Thun i ks. Windischgrätz. W tych dniach wezwie marszałek krajowy posłów niemieckich do wymienienia swych mężów zaufania.

P. Tisza, który wraz z ministrem honwedów gen. Fejervarym przybył d. 4 b. m. rano do Wiednia składał życzenia noworoczne Najd. Arcyksiążętom Karolowi Ludwikowi, Albrechtowi i Wilhelmowi Popołudniu tegoż dnia odbył p. Tisza najpierw dłuższą konferencyę z p. Ministrem hr. Kalnokym, poczem konferował z p. Ministrem dr. Dunajewskim w sprawie niektórych niezałatwionych jeszcze szczegółów reformy podatku od spirytusu i kilku kwestyj wspólnych. W tym samym czasie minister honwedów gen. Fejervary odbył dłuższą naradę z p. Ministrem wojny hr. Bylandtem i p. Ministrem obrony krajowej gen. hr. Welsersheinbem.

Fremdenblatt pisze pod d. 5 b. m. Dzisiaj odbywały się dalsze konferencye ministrów węgierskich z austryackimi ministrami.

Po posłuchaniu u Najj. Pana był p. Tisza na audyencyi u Najd. Cesarzewicza. Również i minister honwedów, Fejervary miał osobne posłuchanie u Monarchy. Od 2 do 5 popołudniu odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Kalnoky'ego wspólna narada ministeryalna w której wzięli udział pp. Ministrowie: hr. Bylandt-Rheidt, Kallay, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, hr. Welsersheimb, Tisza, br. Orczy i br. Fejervary. Omawiano różne sprawy wspólne a między innemi także przedłożenia o ustawie wojskowej jakie mają być przedłożone obu parlamentom.

W ciągu dnia odwiedził p. Tisza ambasadorów Rossyi, Francyi, Włoch, Anglii i Niemiec a wieczorem był na recepcyi u ambasadora ks. Reussa. Prezes gabinetu węgierskiego konferował również czas dłuższy z baronem Albertem Rothschildem.

Przed kilkoma dniami doniosły niektóre dzienniki niemieckie, jakoby cesarzewicz niemiecki miał odrzucić uczynioną mu propozycyę ustanowienia na wypadek nagłej śmierci cesarza Wilhelma regencyi, któraby sprawowała rządy w imieniu cesarzewicza aż do zupełnego jego wyzdrowienia.

Pogłoska ta wywołała energiczne zaprzeczenie ze strony organu kanclerskiego *Nord. Allg. Zeit.* Pismo to wyraża przytem zdziwienie, jak pisma niemieckie mogą rozpowszechniać pogłoski, polegające jedynie na złośliwem i bezczelnem kłamstwie. Dotąd bowiem pomiędzy rządem a następcą tronu żadnych pertraktacyj w tym względzie nie zawiązywano, ani też odnośnych propozycyj mu nie czyniono.

Nord. Alg. Zt. stwierdza, iż dzienniki paryskie nie zaniedbały niczego, aby siać nieufność między Austro-Węgrami i Niemcami.

W kołach poselstwa rossyjskiego w Bukareszcie obiega pogłoska, że król Milan odwiedzi wkrótce króla rumuńskiego, Karola.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Pesztu: Wedle depeszy z Sofii do *Bud. Corr.*, ks. Ferdynand wystosował przed dniem 31. grudnia z okazyi Nowego roku do Najj. Cesarza austryackiego telegram gratulacyjny z podpisem: „Ferdinand, Prince de Bulgarie“.

Najjaśniejszy Pan rozkazał ochmistrzowi nadwornemu, ks. Hohenlohe, podziękować za życzenia pod adresem: „Do Jego Wysokości księcia Ferdynanda Sasko-Koburskiego.“

Do *Vossische Ztg.* piszą z Londynu: W tutejszych Kołach dyplomatycznych mówią, jakoby prezydent republiki francuskiej, Carnot, polecił posłowi republiki w Berlinie, p. Herbette, z okazyi życzeń noworocznych oświadczyć cesarzowi Wilhelmowi, iż prezydent, będąc przekonany o konieczności utrzymania pokoju, zapewnia, że dopóki on (Carnot) znajdować się będzie na czele republiki, żaden z gabinetów francuskich nie obierze w polityce kierunku wojowniczego.

W ukończonych we czwartek wyborach częściowych do Senatu francuskiego wybrano 57 republikanów, 21 konserwatystów, a w sześciu okręgach muszą być przedsięwzięte ściślejsze wybory. Dzienniki republikańskie zapewniały, że z sześciu tych okręgów wyjdą ostatecznie także republikanie.

Depesze wczorajsze donoszą o następujących mianowaniach: Wiceadmirał Krantz został ministrem marynarki, kontradmirał Gervais szefem sztabu generalnego w marynarce, a deputowany Feliks Faure podsekretarzem stanu dla kolonij.

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że prezes gabinetu włoskiego, Crispi, przyrzekł dać zupełne zadośćuczynienie z powodu zajścia w konsulacie francuskim we Florencyi. Sprawa ta jednak doznała zwłoki z powodu choroby włoskiego ministra sprawiedliwości.

Belgijski dziennik *Journal de Liège*, organ Frère-Orbana, ogłasza artykuł, wzywający członków obozu liberalnego wszelkich odcieni, ażeby stanęli pod zbiorową nazwą liberalnych, a zjednoczeni do urn wyborczych w czerwcu. Artykuł wzywa zagorzalców, ażeby w pochodzie nieco zwolnili kroku, a umiarkowanych i oględnych, ażeby starali się pierwszym kroku dotrzymać. Wystarczy to, według *Journ. de Liège*, ażeby pozyskać jednomyślność.

Według depeszy brukselskiej, nie ma nawet mowy o odwołaniu posła rossyjskiego w Brukselli, księcia Urussowa. Mówią natomiast w kołach dyplomatycznych, że jaden ze współpracowników inspirowanego z Petersburga *Norda* brać miał udział w sfałszowaniu znanych dokumentów księcia Koburga.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel. pr.*) Parlamentom obu połów Monarchii przedłożony będzie projekt ustawy, według której powołanie rezerwistów do ćwiczeń z nową bronią repetyerową nie ma być wliczone do czasu obowiązujących rocznych ćwiczeń rezerwistów.

Wiedeń, 7 stycznia. (*Tel pr.*) Pobyt hr. Tiszy w Wiedniu nie ma bynajmniej na celu wywarcia jakiegokolwiek wpływu na politykę zagraniczną. Hr. Tisza korzysta jedynie z wolnego czasu przed otwarciem parlamentu, ażeby najpierw złożyć noworoczne życzenia Najw. Domowi, powtóre zaś ułożyć się z Rządem austryackim względem niektórych projektów wspólnych ustaw, jakie mają być przedłożone parlamentom obu połów Monarchii. Wizyty zaś, jakie Tisza oddał ambasadorom państw obcych, miały na celu złożenie zapewnienia, że pogłoski, jakoby opinia węgierska parła do wojny, nie mają żadnej podstawy.

Praga, 7 stycznia. Na uroczystym bankiecie danym z okazyi otwarcia nowego niemieckiego teatru, wzniósł Schmeykal toast na cześć Najj. Pana, jako Opiekuna i Protektora sztuk i nauk, który także nowo otworzonemu dziełu udzielił Swego poparcia. Na znak głębokiej wdzięczności — rzekł mowca — i niezmiennej wierności dla ukochanego Domu Monarszego, któremu składamy wszyscy hołd niemieckiego serca w dobrych i złych czasach, wznieśmy okrzyk: Niech żyje Najjaśniejszy Pan! (*Huczne okrzyki*). Zgromadzenie wysłuchało stojąc hymnu ludowego i przyjęło go grzmiącemi oklaskami.

Berlin 7 stycznia. Cesarz Wilhelm przestał od kilku dni wyjeżdżać skutkiem lekkich objawów przeziębienia.

Berlin, 7 stycznia. (*Tel. pr*) Stan zdrowia cesarza Wilhelma daje powód do niepokoju. Cierpienia żołądkowe wzmagają się. Projcktowany obiad dla ambasadorów został odłożony.

Berlin, 7 stycznia. W odpowiedzi na adres noworoczny tutejszego magistratu wyraził cesarz Wilhelm nadzieję, iż pod opieką trwałego pokoju, — który oby Bóg utrzymać zechciał, — rozwijać się będzie silnie dobrobyt narodu a przez wyrozumiałe pośrednictwo wyrównają się różnice, istniejące w kołach społecznych.

Rzym, 7 stycznia. *Coercito* donosi z Massawy: W obec zapewnień, iż droga żelazna do równiny Affen została wykończona, nastąpi niezwłoczny pochód armii ku Sahati.

Rzym, 7 stycznia. Biskup z Tulle zmarł wczoraj na udar sercowy.

Rzym, 7 stycznia. Generalny kanclerz Stolicy Apostolskiej, kardynał Mertel umarł wczoraj w nocy.

Rzym, 7 stycznia. W umyślnie na ten cel zbudowanym pawilonie re-

cepcyjnym odbyła się wczoraj ceremonia otwarcia wystawy watykańskiej w obecności Papieża i w. księżnej Toskańskiej, która zajmowała miejsce obok tronu papieskiego, w obecności kardynałów, świty papieskiej, dyplomatów i około 300 biskupów ze wszystkich krajów, pomiędzy tymi arcybiskupów z Pragi i Paryża. Kardynał Schiaffino miał do Papieża przemowę, którą zakończyi okrzykiem: Niech żyje Leon XIII! W odpowiedzi ogłosił Papież, iż wystawa jest otwarta, poczem przyjmował przedstawienia członków komitetu lokalnego i zwiedzał większą część wystawy, na której szczególniej są reprezentowane Austro-Węgry, Włochy, Francya i Hiszpania.

Rzym, 7 stycznia. Kardynał Schiaffino podniósł w przemowie do Papieża uniwersalność uroczystości jubileuszowej i uniwersalne pochodzenie wystawionych darów, w których to manifestacyach biorą udział wszystkie klasy ludzkości. Dalej kardynał sławił Papieża, który z podziwienia godną wykwintnością formy i podniosłością umysłu wznawia nauki swych poprzedników i powiedział wreszcie, że uroczystość ta jest tak piękną i radosną, iż nie należy jej mącić smutnemi myślami, które serca wszystkich katolików i ich potomków boleśnie ranią.

Także i Papież w swej odpowiedzi zaznaczył uniwersalny charakter wystawy; występująca w niej na jaw ofiarność tak ubogich jak bogaczy, jest prawdziwie wzniosłą i pocieszającą. Bardziej jeszcze pocieszającą jest świadomość, że każdy dar jest dowodem miłości dla Stolicy Apostolskiej. Papież zakończył podziękowaniem i wyrażeniem swego zadowolenia inicyatorom wystawy.

Petersburg, 7 stycznia. *Journal de St. Pétersbourg*, z okazyi udzielenia generałowi Schweinitzowi orderu Czarnego orła, oświadcza wielkie swe zadowolenie, zaznaczając, iż jest to mąż stanu, którego działalność polityczna poświęcona jest ciągłemu utrzymywaniu ścisłej przyjaźni pomiędzy Prusami a Rossyą.

Sofia, 7 stycznia. Żandarmi rozpędzili koło Burgas bandę opryszków i przywrócili zupełny porządek.

Sofia, 7 stycznia. Rozpędzona koło Burgas banda opryszków, z których 10 zabito a jednego schwytano, składa się z około 60 Czarnogórców pod dowództwem kapitana rossyjskiego, Nabokowa. Przybyli oni od granicy tureckiej parowcem i wylądowali w Koepruele. Nabokow usiłował wywołać rewolucyę, co się jednak nie powiodło z powodu oporu mieszkańców. Udało mu się uciec. Żandarmi stracili jednego szeregowca. W całym kraju panuje spokój.

Sofia, 7 stycznia. Potwierdza się wiadomość, iż około 60 uzbrojonych Czarnogórców wylądowało na południe od Burgas. Zostali oni rozprószeni przez wojsko bułgarskie, ze stratą 12 zabitych i schwytanych.

Paryż 7 stycznia. Według dziennika *France*, należy oczekiwać wydania nakazu uwięzienia Wilsona. Wiadomość ta nie jest jednak dotąd potwierdzona.

Paryż, 7 stycznia. Ostateczny wynik wyborów do senatu wykazuje 61 republikanów i 21 konserwatystów. Konserwatyści pozyskali trzy mandaty,

Paryż, 7 stycznia. Naznaczona na wczoraj rozprawa sądowa w sprawie szalbierstw orderowych została odroczoną aż do ukończenia śledztwa, rozpoczętego skutkiem nowo dostarczonych dowodów przeciw Wilsonowi.

Petersburg; 7 stycznia *Köln. Ztg.* otrzymuje wiadomość, iż wczoraj wydano rozkaz rozpuszczenia 30 grudnia starego stylu żołnierzy z ostatniego roku służby liniowej w korpusie gwardyi. Rozpuszczanie takie na urlop odbywa się zwykle dopiero z początkiem marca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 27·75, Węg. akcye kredyt. 271·50, Akcye anglo-austr. 101·—, Akcye banku Union 187·50. Akcye kolei Karola Ludwika 194.50. Akcye kolei północnej 245·— Akcye kolei południowej 85·75, Akcye kolei Alföld 172·50. Akcye kolei Elżbiety 216·50 Akcye kolei lwowsko - czerniowieckiej 209·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej 151·— Wiedeńskie losy 128·50. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —.—, Losy regulacyi Cisy 123·—, Losy tureckie —·—, 5 prc. węgierska renta złota 97·45, Akcye związkowego banku 86·50, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·10·37, węgierskie losy 118·75, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe —·—, akcye banku dla krajów koronnych 208·50. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 5 stycznia 1888, godzina 5 m. 30. Akcye kredytowe 270·30, anglo - austr. —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 195·75, Południowa —·—, renta papierowa 77·80, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 10·04·—, rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 5 stycznia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 271·50, anglo-austr. —·—, Unionbank 186·50, kolej Karola Ludwika 195·75, Południowa 85.25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 —.—, Napoleondor 10·04.—, rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z d. 5 stycznia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 26·25 do 26·75 zł., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·52 do 7·53 zł· Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 167·— do —·—, żyto —·— m. spirytus 96·30, rzepakowy olej —·—. Paryż: mąka 50·90 kilog. —·—, olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·— —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mięszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 stycznia 1888.

		płacą złr.	płacą ct.	żądają złr.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	—	—	290	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		—	—	210	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		—	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	—	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		99	—	100	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.		94	—	95	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		—	—	100	50
„ „ „ 4 pr. w. a.		—	—	96	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.		—	—	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		—	—	93	—
„ „ 4½ prc. „ „ 52		—	—	95	50
„ „ 4 prc. „ „ 56		—	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		—	—	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		—	—	94	50
5. Losy miasta Krakowa		—	—	19	50
„ Stanisławowa		—	—	35	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	91	6	01
Dukat cesarski		5	94	6	04
Napoleondor		10	—	10	12
Półimperiał		10	36	10	47
Rubel rossyjski srebrny		1	40	1	50
„ „ papierowy		1	9	1	11
100 marek niemieckich		62	—	62	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 stycznia 1888.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.40	77.60
luty-sierpień	77.45	77.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	80.35	80.55
kwiecień-październik	80.30	80 50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	132 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	134.25
„ „ 1860 po 100 złr 5 prc.	136.—	137.—
„ „ 1864 po 100 złr.	162.—	162.50
„ „ 1864 po 50 złr.	161.75	162.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.50	158.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	91.55	91.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.30	109.60
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.25
Galicyi	98.50	99.50
Niższej Austryi	109.25	109.75
Siedmiogrodu	102.50	103.50
Węgier	102.50	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.75	101.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	270.50	270.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	333.—	335.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2455.—	2460.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.75	196.25
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	206.—	207.—
Tow. kol. żel. państw. po 209 zł. m. k.	214 60	214.90
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	84.25	84.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł w srebrze	153.50	154.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	95.25
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.75
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.75
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	—.—	98.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.—	101,50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	98.75	99.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.—	98.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.40	100.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	98.—	99.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	98.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	78.—	78.30
z r. 1884	85.25	85.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94.—	96.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.50	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	48.50	49.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.50	29.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	49.50	50.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.50	47.25
Czerwen. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17.30
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.10	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19.80
Salma po 40 zł m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.50	34.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.80	127.50
Paryż za 100 ft.	50.05.—	50 10.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.02.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.04.—	10.05.—
Rossyjski półimperiał	10.49.—	10.41.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5. stycznia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	15
„ „ „ w srebrze	80	95
Renta w złocie	109	20
5 prc. austr. renta marcowa	92	90
Akcye banku wiedeńskiego	871	—
„ kredytowego	271	50
Londyn	126	70
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	62	20

L. 2202 [8988 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem przymusowego wydobycia wierzytelności Jetti Dormanowej w sumie 345 złr. w. a. z. p. n. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Jakóba Englendera pod nr. 188 w Krościenku składającej się z domu wraz z kawałkiem gruntu ornego pod Ociemnem w ostatnim terminie na dzień 14 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w sumie 500 złr. wadyum zaś wynosi kwotę 50 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych ustanowionych tut. sąd. rezolucyą z dnia 24 marca r. b. do l. 4687 i już ogłoszonych pozostaje niezmienioną.

Protokół zastawniczego opisania i akt szacunkowy przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 30 września 1887.

L. 5830 [8867 2—3]

W dniu 7 lutego i 8 marca 1888 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 37 w Wilczycach położona wykazem hip. l. 65 objęta dłużnika Wojciecha Janika własna na zaspokojenie pretensyi uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie pto. 10 rat po 12 złr. zpn.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Wadyum 60 złr. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Mszana dolna, 21 października 1887.

L. 11412. [8940 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził celem ściągnięcia wierzytelności Wilhelma Bischofa przeciw Schlomie Rosenzweig pto 1500 złr. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Hinkowce i Chartanowce w powiecie Zaleszczyckim położonych, według wyk. hip. nr. 612 i 635 na imię dłużnika zapisanych.

Do licytacyi wyznacza się dwa termina na dzień 16 lutego 1888 i 22go marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w Tarnopolu w biurze nr. 3.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w drodze sądowego oszacowania wypośrodkowana w sumie 121.423 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum wynosi 12.200 złr.

Przy pierwszym terminie będą te dobra za, lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim, nawet poniżej, za jakąkolwiek bądź cenę ofiarowaną sprzedane.

Dla nieznanych wierzycieli i dla tych którzy po 15 sierpnia 1887, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego uzyskali prawo zastawu na powyższych dobrach, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mantla z substytucyą adw. dr. Leiblingera.

Akt oszacowania i dalsze warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol, 26go listopada 1887.

L. 10152. [8967 2—3]

Wadowicki c. k. sąd pow. del. miej. ogłasza iż celem zaspokojenia należytości powiat. Kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 77 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 lutego 1888 i 19 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya $^1/_5$ części realności wyk. hip. l. 25 ks. gr. gm. Roków, Franciszka Sarneckiego własnej, $^1/_5$ części realności lwh. 25 ks. gr. gm. Roków Józefa Sarneckiego własnej.

Cena wywołania 160 złr. 96 ct. w. a.

Wadyum 16 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 9 listopada 1887.

L. 1896. [8249 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 15go lutego 1888, o godzinie 10tej rano w budynku sądowym realność wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Laszki zawiązanej l. 50 objętą, Iwana, Jurka, Mikołaja, Maryi i Fedia Hołubków własną i realność wyk. hip. tej samej księgi gruntowej l. 38 objętą, Hryńka, Feśki, Pazi i Hanki Hryndów własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn.

Na powyższym terminie zostaną realności te także i niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 20 maja 1887.

L. 5549. [8548 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy resztującej 1430 zł. w. a. z pn. Samuelowi Kornowi od nieobjętej masy Jakóba Kriegera się należącej, odbędzie się w dniu 16 lutego 1888, o godzinie 10 rano, w tut. gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk. 82 w Podgórzu położonej, wcole ks. gł. gm. kat. Podgórze Tom. IV. lwh. 816 poz. 1 haer. śp. Jakóba Kriegera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 18,447 złr. w. a. Wadyum 5-prc. t. j. 923 złr. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie również niżej ceny szacunkowej, a nawet za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 17 listopada 1887.

L. 10665. [8804 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 60 złr; 42 ct. aw. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 213 gm. kat. Rzezawa objętej, dłużnika Jana Jagły własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego i 22 marca 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 14 zł. 85 ct. aw.

Bochnia, dnia 30 września 1887.

L. 5591. [8522 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 lutego 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. wyk. hip. 65, 259, 260 i 8/32 części realności lwh. 275 księgi gruntowej dla gminy kat. Inwałd objętych, dłużników Wojciecha Bylicy, masy spadkowej po Karolinie Bylicowej własnych, na zaspokojenie 15 rat pożyczkowych po 22 złr. 75 ct. i kapitału 283 złr. 63 ct. aw. z pn., na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 1364 zł. 84 ct., wadyum 137 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Roman Armatys w Andrychowie.

Andrychów, dnia 8 września 1887.

L. 6112/11300. [8731 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Benziona Kinderlehrera przeciw Stefanowi Matkowskiemu o zapłacenie 130 zł. w. a. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika, wyk. hip. l. 322 w Strzyłczu położonej, w dwóch terminach: dnia 20 lutego i dnia 26 marca 1888, o 8mej godzinie przed południem w sądzie tutejszym.

Cenę wywołania stanowi kwota 130 złr. wa. Wadyum 13 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka. 25 października 1887.

L. 4022. [70 2—3)

W dniu 20 stycznia i 24 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Pochówki, na imię Semena Kniaziuka zapisanej, wykazem hypotecznym l. 167 objętej, w Pochówce pod n. d. 29 (st. 38) położonej, w celu ściągnięcia 150 zł., a względnie 122 zł. 36 ct. a. w. z pn., na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr., a wadyum 30 złr. aw.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 30 września 1887.

L. 8152. [77 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 1200 zł. aw., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 30 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 718. 795, 811 i $^1/_2$ wyk. hip. l. 321 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Piotra Serafinowicza z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 3400 złr.

Wadyum 170 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 29 września 1887.

L. 7380. [80 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 złr. aw., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 30 stycznia 1888, o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18, wyk. hip. l. 140 gm. Mszana Żukowce objętej, stanowiącej własność Fedka Podcerkiewnego z tem, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1250 zł.

Wadyum 75 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 31 sierpnia 1887.

L. 17782. [84 2—3]

C. k. miej. deleg. sąd pow. s. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Abrahama Rosenthala sumy 435 zł. z pn., po potrąceniu kwot 62 zł. 50 ct., 100 zł. i 200 zł. 29 ct. i 21 zł. 41 ct., licytacyę realności pod l. 32 w Zniesieniu położonej, wyk. hip. l. 170 i 160 gm. kat. Zniesienie objętej, własność Keeni Dobrzańskiej [170] i małż. Józefa Daniela 2 im. i Julianny Czipka [160] stanowiącej, tudzież realności pod l. k. 30 w Zniesieniu położonej, wyk. hip. 45 i 46 gm. kat. Zniesienie objętej, własność Daniela i Ewy Wertyporoch stanowiącej, na dzień 23 lutego i na dzień 22 marca 1888, zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania realności pod l. k. 32 1083 zł., zaś realności pod l. k. 30 kwota 1190 zł. aw.

Poręczne 54 zł. 15 ct., względnie 59 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciągi hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli hip. adw. dr. Gorecki.

Lwów, dnia 29 listopada 1887.

L. 5494. [59 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia należącej się Maurycemu Samuelowi sumy dłużnej 27 zł. z pn., przymusową sprzedaż realności l. w. h. 20 gm. kat. Kółko objętej a Katarzyny Piektowej własnej, w dwóch terminach licytacyjnych a to dnia 11 stycznia i dnia 15 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 542 zł., wadyum zaś 55 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 13 października 1887.

L. 10718. [63 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godz. rano dnia 19 stycznia 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 lutego 1888 nawet poniżej takowej licytacya realności tabularnej pod lk. 393/144 w Dolinie położonej, Berischa Eichensteina względnie tegoż masy spadkowej własnej, na rzecz Ozyasza Hessla pto 1016 zł. z pn.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 280 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Michała Witwickiego z Doliny.

Dolina, dnia 20 listopada 1887.

L. 10601. [72 3—3]

W dniu 27 stycznia i 2 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Pochówki, na imię dłużnika Pańka Daszko a względnie jego nieobjętej masy spadkowej zapisane wykazem hipotecznym l. 163 objętej, w Pochówce pod nr. d. 57 sub. 7 położonej, w celu ściągnięcia 126 zł. 31 ct. aw. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 9 września 1887.

L. 9096 [71 2—3]

W dniu 2 marca 1888 i 13 kwietnia 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Głębokie na imię dłużniczki Anny z Iwanowych Pryjmakowej i nieobjętej masy spadkowej Fedora Pryjmaka zapisanej wykazem hipotecznym l. 262 i 427 objętej w Głębokim pod nr. d. 88 star. 52 położonej w celu ściągnięcia 15 rat pożyczkowych po 6 złr. i reszty kapitału w kwocie 22 złr. 3 ct. aw. zpn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kr. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 złr. a wadyum 20 złr. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania i oszacowania tej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 8 grudnia 1887.

Z. 2731. [51 3—3]

Donnerstag, den 12 Jänner 1888 wird beim Lemberger k. k. Verpflegs-Magazine eine öffentliche Behandlung im Zwecke der Abnahme der während des Jahres 1888 bei diesem Magazine sich ansammelnden Kornkleie and Koppich abgeführt. Das Nähere hierüber enthält das im Nr. 3 der „Gazeta Lwowska" von 4 Jänner l. J. vollinhaltlich eingeschaltete Aviso.

Lemberg, am 28 Dezember 1887.

L. 20539 (48 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Wojciechowi Ulanowskiemu o zapłacenie kwoty 160 złr. w. a. przeprowadzoną zostanie na dniu 31 stycznia 1888 i na dniu 6 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wojciecha Ulanowskiego własnej, w Kruhelu małym pod l. k. 28 położonej, wyk. hip. l. 26 ks. gr. gminy Kruhel mały objętej, jakoteż realności wyk. hip. 134 gminy Kruhel mały objętej, a dłużników hipotecznych Walentego i Magdaleny Ulanowskich po połowie własnej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 690 złr.

Wadyum 10 pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realności te za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Resztę warunków sprzedaży można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 6 grudnia 1887.

L. 10741 [8913 3—3]

W c. k. sądzie powiatowym miejsko deleg. w Rzeszowie celem zaspokojenia wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności do Jakóba Szwagla i do Jana i Maryanny Wiszów z Krasnego na zasadzie aktu notaryalnego z dnia 15 lutego 1884 l. 5062 w resztującej kwocie 80 złr. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 217 w Krasnem położonej wyk. hip. l. 50 księgi głównej gminy katast. Krasne objętej na imie Jakóba Szwagla zapisanej, oraz i gruntu pod l. wyk. hip. 368 w gminie Krasne na Jana i Maryannę Wiszów zaintabulowanego w dniach 24 lutego 1888 i 27 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania co do połowy ciała hip. l. 50 wynosi 253 złr. 10 ct., zaś co do gruntu pod l. wyk. hip. 368 kwotę 191 złr. 65 ct. w. a.

Wadyum wynosi 25 złr. 30 ct. i 19 złr. 16 ct. a na obie realności 44 złr. 44 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejsko deleg.

Rzeszów dnia 2 listopada 1887.

L. 16193. [58 1—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku tutejszo-sądowego z dnia 25 czerwca 1886 l. 8813, celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Tarnowa w kwocie 472 zł. 50 ct. wa. z 6 prc. odsetkami za trzy lata wstecz od dnia 7 lipca 1884 już przyznanemi kosztami sądowemi 45 zł. 35 ct. i egzekucyjnemi w kwotach 10 zł. 17 ct., 4 zł. 87 ct., 47 zł. 58 ct., odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie dnia 3 lutego i dnia 8 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 6 w Tarnowie na Zawalu położonej, dłużniczki gminy izraelickiej w Tarnowie własnej.

Cena wywołania 18.009 zł. 29 ct. aw.

Wadyum 1810 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 6947. [76 1—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiba i Jani Scheinów w kwocie 300 zł. z pn., przeprowadzi w tutejszym c. k. sądzie w dniach 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 638 w Nowym Targu, l. wyk. 2340, Szymona Langera własnej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowym Targu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, dnia 12 listopada 1887.

L. 7287. [75 1—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 18 ct. z pn., przeprowadzi w dniach 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 128 w Ponicach l. wyk. hip. 76 i 1/2 l. wyk. 75, Józefa Traczyka własnej, na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 465 zł.

Wadyum 46 zł.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Geissler w Nowym Targu.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Nowy Targ, dnia 30 listopada 1887.

L. 6956. [62 1—3]

W dniach 8 lutego, 7 marca 1888 o godzinie 10 z rana przeprowadzi sprzedaż realności pod l. k. 15 w Birczy, dłużnika Szlomy Jarmusza, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 1500 zł. z pn.

Cena wywołania 4660 zł.

Wadyum 466 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 10 listopada 1887.

L. 5856. [61 1—3]

W dniach 8 lutego, 7 marca 1888 o godzinie 10 z rana, przeprowadzi sprzedaż realności pod l. k. 76 w Jureczkowej, Senka Zapotocznego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Leiby Brücka pto 229 zł.

Cena wywołania 236 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 16 września 1887.

L. 5279. [60 1—3]

W dniach 8 lutego i 7 marca 1888 o godz. 9 z rana przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod n. k. 42 w Woli korzenieckiej Piotra Bukowskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jędrzeja Bogacza pto 300 zł. z pn.

Cena wywołania 590 zł.

Wadyum 59 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 4767 [79 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 złr. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 30 stycznia 1888 o godź. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 82 wyk. hip. l. 21 gminy Olejów objętej stanowiącej własność Jana Boratyna z tem że realność ta na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1550 złr.

Wadyum 155 złr.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, dnia 30 czerwca 1887.

L. 3171. [99 1—3]

W ck. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 23 stycznia i 27 lutego 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lk. 257 w Ulanowie położonej, nieobjętej masy spadkowej po Szmaji Frost własnej, na rzecz Chaniny Krell pto 60 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 300 zł. w. a., zaś wadyum kwotę 30 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 8018. [92 1—3]

Celem zaspokojenia kwoty 87 zł. 69 ct. z pn., od małoletniej Katarzyny Laryszowej Reginie Klimczakowej się należącej, odbędzie się w dniu 31 stycznia 1888 o 9 godzinie rano w gmachu sądowym licytacya połowy posiadłości pod lwh. 4 w Jeleniu objętej, dłużniczki własnej.

Cena wywołania 36 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i kartę warnnków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 7 lipca 1887.

L. 3292. [108 1—3]

Dnia 31 stycznia i 28 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności pod l. k. 23 w Rakowie położonej, wykazem hipotecznym l. 90 objętej, Iwana Lawrów własnej, na zaspokojenie 9 rat pożyczkowych po 17 zł. 3 ct. i reszty kapitału 263 zł. 8 ct. i 25 zł. 90 ct. z pn., na rzecz c. k. uprz. Zakładu kradytowego włościańskiego w likwidacyi, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywoławczej, na drugim zaś także poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł. aw.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dolina dnia 30 października 1887.

L. 6370 [8404 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży do małżonków Jana i Zofii Nalborczyków należącej realności w Czańcu pod nk. 26 położonej na pokrycie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Białej 250 złr. z pn. w sądzie trzeci termin na dzień 31go stycznia 1888 godzinę 10 rano, na którym realność ta i niżej ceny szacunkowej 857 złr. 50 cnt. sprzedaną być może.

Wadyum 43 złr.

Kuratorem niewiadomych Notaryusz Julian Sporn.

Kęty, 10 listopada 1887.

L. 11425 [8981 3—3]

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 12 rat pożyczkowych po 15 złr. 32 kr. zpn. i resztującego kapitału w kwocie 145 złr. 2 kr. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności ciało hipoteczne lwh. 4 gminy katastr. Jelna stanowiącej dłużnika Władysława Kuzia własnej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 14 lutego 1888 i 16 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowym gmachu.

Wadyum wynosi 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hip. można przejrzeć w ts. registraturze.

Nowy Sącz, 30 października 1887.

L. 15263. [8826 3—3]

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Sabiny Reindlowej od Mendla Rosenmanna a względnie od tegoż nieobjętej masy spadkowej w kwocie 1000 złr. w. a. z pn. się należącej, odbędzie się dnia 31go stycznia 1888 i dnia 7go marca 1888 o 10tej rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy leżącej Mendla Rosenmanna własnej w Knihininie kolonia położonej wykazem hipotecznym 132 księgi gruntowej gminy Stanisławów objętej, która przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przy drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2404 złr. 65 ct. w. a. zakład zaś 5 pr. to jest kwotę 121 złr. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kwiatkowski z substytucyą dr. Bardacha.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 3go grudnia 1887.

L. 7260 [8704 3—3]

C. k. sąd powiatowy gliniański ogłasza, że w tutejszym sadzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 6 marca 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności w Jaktorowie położonych według wykazu hip. l. 111 Romana Iwanów a według wykazu hip. l. 317 Jaśka i Handzi Stachowskich własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego gliniańskiego pto 100 złr. z pn.

Cena wywołania 809 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registaturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Michała Szczerbę.

Gliniany, dnia 30 września 1887.

L. 5539 [8861 3—3]

C. k. sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu 77 złr. 96 ct. w. a. z pn. Ignacemu Grządzielowi od Jana Panka należnych, dozwolił egzekucyjnej sprzedaży realności pod lk. 197 w Wadowicach położonej wyk. hip. 295 ks. gr. dla tejże gminy objętej do dłużnika Jana Panka należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie w dwóch terminach a to w dniu 16 lutego i 15 marca 1888 r. każdym razem o 10 godz. z rana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2454 złr. 75 ct. w. a. Napierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową, lub wyższą na drugim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 245 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Urząd podatkowy we Wadowicach, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, wszystkich wierzycieli hipotecznych, tudzież wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu 23 stycznia 1887 do hipoteki realności w. h. 295 ks. gr. gminy Wadowice objętej, weszli lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mająca z jakiegobądź powodu niezostała dręczoną, do rąd kuratora w osobie pana adwokata dr. Iwańskiego ustanowionego tudzież przez edykt, któren równocześnie ogłoszony zostaje.

L. 14432 [8286 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1000 złr. w. a. z pn. na rzecz dr. Bernarda Lazarusa i dr. Józefa Lazarusa odbędzie się dnia 15go lutego, 14go marca i 18go kwietnia 1888 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa Schweig, Markusa i Cipry Mikulińcerów w Tarnopolu pod l. sp. 74, 75, 77, 78 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 3394 złr.

Wadyum 339 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego, t. j. po 15 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie mogłaby być doręczona, ustanowiono kuratorem adw. dr. Blausteina z substytucyą adw. dr. Weissteina.

Tarnopol, 12go listopada 1887.

L. 8289. [53 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla służby c. k. sądów, należących do okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1888/9 odbędzie się w sali tegoż sądu wyższego dnia 19go stycznia 1888 do godziny 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 6543 złr. 87 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach, zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące, z dokładnem wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanąby została, tak jak też oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona czyli dodatkowe oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum
c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, 28 grudnia 1887.

L. 8733 [19 3—3]

W sprawie egzekucyjnej Maryi Offen przeciw Wojciechowi Furgałowi odbędzie się w dniach 3go lutego 1888 i 9 marca 1888 każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod n. k. 30 w Suchym gruncie lwh. 29 tejże gminy.

Cena wywołania wynosi 259 złr. 39 ct.

Wadyum 26 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzeciecki.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 30 października 1887.

Konkursa.

L 3 (102 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie są do obsadzenia trzy posady cywilno-policyjnych strażników z płacą roczną po 360 złr. i dodatkiem aktywalnym po 90 złr. a. w.

Jedna z tych posad jest stale systemizowaną, dwie zaś niesystenizowane obsadzone będą prowizorycznie.

Ubiegający się o te posady, dla których w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. l. 60 zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom pierwszeństwo przed innymi kandydatami mają wnieść swe podania, jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy-wojskowej lub swego przełożonego urzędu do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 20 lutego 1888.

Nadmienia się przytem, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez rządowego lekarza, wreszcie dowody znajomości krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczone posady, z których i stale systenizowana będzie w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 grudnia 1876 przez czas 6 miesięczny prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, a wyjątkowo także i innemu kandydatowi ze stanu cywilnego wtenczas, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat] nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady odpowiednio do wymogów uzdolnionym.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi
Lwów, dnia 3 stycznia 1888.

Z. 80621 [81]

KUNDMACHUNG.

Aus der Hersch Barach schon Stiftung ist ein Betrag von 233 fl. ö. w. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischen Religion und zwar vorzugweise an eine Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem egalen Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburstscheine zu belegen und in dem Falle die Bewerbung aus dem Titel der Verwandtschaft mit dem Stifter erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden mit den Original-Geburts und Trauungscheinen oder den gehörig legalisirten Matrikenauszugen belegten Stammbaum nach zu weisen.

Sollte ein ausser Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist dieselbe durch die Bestätigung der competenten politischen Bezirksbehörde nachzuweisen, und die Verwandtschaft durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Organen ausgefertigte Zeugnisse darzuthun.

Die Gezuche sind bis 30 Jänner 1888 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien überreichen.

Wien, 15 December 1887.
Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L. 322 (129 1—3)
Na posadę ekspedenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Złotnikach w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr. z płacą rocznych 300 fl. ryczałtu kancelaryjnego 80 fl. i wynagrodzenie 540 fl. za codzienną pocztę posłańczą do Chmielówki.
Podania należy wnieść najpóźniej do 2 lutego b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 3 stycznia 1888.

L. 4311. (46 3—3)
Konkurs
na posadę funkcionarjusza c. k. Prokuratoryi państwa przy c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie z roczną remuneracyą 150 złr.
Kompetenci mają wnieść podania należycie udokumentowane do c. k. Prokuratoryi państwa w Kołomyji do 7 lutego 1888.
C. k. Prokuratorya państwa.
Kołomyja, dnia 30 grudnia 1887.

L. 3587 (8933 3—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady c. k. Prokuratora Państwa przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach z VII rangą ewentualnie Zastępcy Nadprokuratora Państwa przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie z VIII rangą ubiegający się powinni wnieść swe podania do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie do dnia 20 stycznia 1888 r. w drodze ustawą przepisanej.
Kraków, 22 grudnia 1887.

Upadłości.

L. 147 [83 2—3]
C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony majątek protokołowanego kupca Adolfa recte Abrahama Fischera we Lwowie.
Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. radcy sądu krajowego Józefowi Lacek jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana dr. Dziędzielewicza, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 stycznia 1888 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem miesiąca lutego 1888 i podać ją na termin na dzień 15 marca 1888 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, który zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 2 stycznia 1888.

L. 61. [65 2-3]
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Salomona Timberga, handlującego towarami bławatnemi w Chrzanowie, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sędziego powiatowego w Chrzanowie, Maryana Medwicza, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dra Kepplera z substytucyą pana adw. dra Myszkowskiego.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 31go stycznia 1888 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 28 lutego 1888, w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. sądzie powiatowym w Chrzanowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 24 kwietnia 1888, o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Chrzanowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Chrzanowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, 2 stycznia 1888.

L. 48/kk. (120 1—3)
Niniejszem zawiadamiam po myśli §. 176 ust. konk. wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye do masy konkursowej Markusa Spitz zgłosili, iż wolno im złożony u podpisanego projekt działu majątku krydalnego bądź to u niego, bądź to u zawiadowcy masy, któremu drugi egzemplarz tego działu równocześnie udziela się, przejrzeć lub podnieść w odpisie, i że wolno im swe uwagi przeciw temu projektowi ustnie lub pisemnie najdalej do 14 stycznia 1888 wnieść u podpisanego komisarza konkursowego, poczem na wypadek wniesienia uwag, na terminie, który wyznacza się na dzień 22 stycznia 1888, o godzinie 10tej rano w sądzie tutejszym w izbie rozpraw nr. 2 pod jednym tak względem tych uwag rozprawa toczyć się będzie, jakoteż dział ustalony zostanie.
Ostatni termin będzie zarazem terminem likwidacyjnym dla pretensyi Jakóba Thau Mosesa zgłoszonej tutaj 21 grudnia b. r. w ilościach 600 i 300 złr. aw.
Gwoździec, dnia 26 grudnia 1887.
C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 8252 (100)
C. k. sąd powiatowy w Zborowie oznajmia, że po ukończeniu dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Młynowce-Grabkowce-Tustogłowy-Jarczowce i Jezierny, wyłożył arkusz posiadania dla parceli grunt. 284, 390 i 391 w gminie Młynowce Grabkowce położonych, dla parc. grunt. 438/1 w gminie Tustogłowy położonej, dla parceli grunt. (40/2) w gminie Jarczowce położonej i dla parceli grunt 1580/3 w gminie Jezierna położonej, na rzecz c. k. uprz. kolei Karola Ludwika wpisać się mających, do przejrzenia w tut. urzędzie hipotecznym.
Zarzuty przeciw arkuszom posiadania można wnosić do dnia 20 lipca 1888 w sądzie tutejszym pisemnie lub ustnie.
Zborów, dnia 24 czerwca 1887.

L. 194. (109)
Komisya hipoteczna w Milówce poszukuje pisarza rutynowanego z szybkiem pięknem pismem i dobrą konduitą. Posada z dniem 15 stycznia 1888 do objęcia.
Milówka, 4 stycznia 1888.

L. 127. (95)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szczawnik dnia 19 stycznia 1888 rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Krynica, 30 grudnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20884 [86]
W skutek rozporządzenia Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 grudnia 1887 l. 78962 odbędzie się z powodu zamierzonego rozszerzenia stacyi c. k. uprzyw. galic. kolei żelaznej Karola Ludwika w Strażowie i wynikającej stąd potrzeby zajęcia potrzebnych na ten cel gruntów dochodzenie ekspropryacyjne po myśli §. 21 ustawy z dnia 18 lutego 1878 nr. 30 d. p. p. na miejscu w Strażowie na dniu 21 stycznia 1888 o godzinie 10 przed południem.
O czem się wszystkich interesowanych z tem zawiadamia, że równocześnie zostają w urzędzie gminnym w Strażowie plany skupu i wykazy zapotrzebowanych gruntów po myśli §. §. 12 i 14 powyżej wspomnianej ustawy z dniem 5 stycznia 1888 r. do przejrzenia na dni 14 wyłożone, w którymto terminie ewentualnie zarzuty przeciw żądanemu wywłaszczeniu do podpisanego c. k. starostwa wnosić należy.
Z c. k. starostwa
Łańcut, dnia 2 stycznia 1888.

L. 16930 [67]
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Bronisławę i Christelbauerową 2 Wanertową, iż celem doręczenia jej uchwały tabularnej z 20 października 1887 l. 13281 w sprawie Izaaka Klein o wyłączenie niektórych parcel z realności pod l. k. 221 w Tarnowie na Zawalu kuratora ad actum w osobie Tomasza Wolaka i temuż rzeczona uchwała została doręczoną.
W Tarnowie, dnia 15 grudnia 1887.

L. 9475 [74 1—3]
C. k. sąd powiatowy wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle z dnia 1 września 1881 l. 37 na 92 złr. 50 ct. opiewającej, aby takową w tutejszym sądzie w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu okazał, inaczej zostanie uznaną za pozbawioną prawnych skutków.
Jasło, dnia 19 grudnia 1887.

L. 1141 [66]
Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi na 20 lutego 1888 o godzinie 9 przed południem rozpoczynających się, prezydenta tegoż sądu Dr. Aleksandra Mniszka Tchorznickiego przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego radców tutejszego sądu Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Adolfa Waltera i Michała Klusika.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, 2 stycznia 1888.

L. 1835 [68 1-3]
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, mianował na mocy §. 301 p. k. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1888 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu Przewodniczącym, zaś Radców Antoniego Reinwartha, Juliusza Piątkowskiego Karola Zollnera, Antoniego Spędakowskiego i Józefa Lewickiego zastępcami Przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 20 lutego 1888 o godzinie 9 rano.
Tarnopol, 31 grudnia 1887.

L. 18552 [69 1—3]
Izydor Horn wyniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Emilowi Brings skargę drobiazgową o zapłacenie 34 złr. 7 ct.
Dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Trachtenberga z Kołomyi. Pozwany ma mu dostarczyć środków obrony.
C. k. m. d. sąd powiatowy
Kołomyja, dnia 13 grudnia 1887.

L. 60679 (52 3—3]
C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. I we Lwowie oznajmia nieobecnemu Piotrowi Podulka że przeciw niemu przez Leona Pilpu pozew o zapłacenie kwoty 120 złr. w. a. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Piotra Podulka nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra. Blizińskiego a tegoż zastępcą dra. Maryańskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 11 stycznia 1888 o godz. 4 po południu mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Piotra Podulkę, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. sądu pow. miej. deleg. Sek. I.
Lwów, dnia 29 listopada 1887.

L. 8575 (49 3—3]
Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Halberstamma, że przeciw niemu Mojżesz Silfen wniósł skargę o zapłacenie 470 złr. aw. na którą uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 8575 termin na dzień 27 stycznia 1888 wyznaczonym został i wzywa go by sądowi przed terminem pełnomocnika przedstawił lub z ustanowionym kuratorem Abrachamem Laufrem co do obrony się porozumiał, gdyż inaczej ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
Sieniawa, 29 grudnia 1887.

L. 13751 [8544 3—3]
C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie Berty czyli Beili Breitenbaum zamężnej Friedmann przeciw Mojżeszowi Mendlowi Friedmann o wyznaczenie tymczasowej alimentacyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Mendla Friedmann, iż celem doręczenia mu orzeczenia z dnia 16 maja 1887 l. 7757 i zastępowania go w tej sprawie ustanowiony został dla niego kurator w osobie adwokata dr. Ornsteina w Brodach któremu ma podać środki do obrony praw swoich, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Brody, dnia 2 września 1887.

L. 11198 [8549 3—3]
C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leona Herziga, że Joanna Lehner wniosła przeciw niemu pozew de praes. 29 października 1887 l. 11198 o zapłacenie kwoty 82 fl. 50 ct., który do rozprawy sumarycznej na dzień 31 stycznia 1888 o godz. 9 rano zadekretowany i kuratorowi dlań ustanowionemu p. adw. dr. Feuereisenowi doręczony został. Jest zatem rzeczą pozwanego kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielić lub innego pełnomocnika sobie ustanowić, gdyż zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Podgórze, dnia 7 listopada 1887.

L. 14022 [8558 3—3]
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kuś, iż na skutek pozwu wekslowego przez Tarnowską kasę oszczędności pto 102 złr. w. a. przeciw niej i spólnikom wniesionego nakaz zapłaty dnia 7 lipca 1887 l. 9920 wydany i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Szancerowi doręczony został, a zarazem wzywa Annę Kuś, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi środki obrony udzieliła, alboteż innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawiła.
W Tarnowie, d. 29 paźd. 1887.

L. 16530 [8512 3—3]
Zawiadamia się Kazimierza Syktę z miejsca pobytu niewiadomego, że Marya i Aleksander Syktówne wniosły przeciw niemu pozew de pr. 19 listopada 1887 l. 16530 o uznanie za zgasłe i wykreślenie z karty własności pod lk. 101 w Tarnowie zaintabulowanego prawa odkupu i że dla niego ustanowiono w tej sprawie kuratora w osobie dr. Holzera, któremu informacye do obrony przez pozwanego dostarczane być mają lub inny pełnomocnik tegoż sądowi wymienionym być ma, inaczej skutki tego zaniedbania sobie sam przypisać będzie musiał.
W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 6677 6672 [8642 3—3]
Dla nieobecnego Jakóba Jękota ustanowił sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie jego przeciwko Maryi Moskwowej o zapłacenie 400 złr. zpn. i Wincentemu Moskwie pto 100 złr. zpn. kuratora ad actum do rozprawy likwidacyjnej do uzyskanej ze sprzedaży ruchomości gotówki z terminem 12 stycznia 1888.
Wzywa się przeto kuranda, aby do obrony świadków kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Nowy Sącz, 19 listopada 1887.

L. 4781 [8813 2—3]
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Polaka w Ameryce przebywać mającego, ażeby do spadku po Katarzynie Łątkowej zmarłej w Buchcicach 15 października 1885 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niego w osobie Karola Wilaszka kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, 7 października 1887.

L. 7415. [8740 2—3]
Z miejsca pobytu niewiadomą Leopoldynę Makucką zawiadamia się, że pod 25 listopada 1887 l. 7415 wniosła Ryfka Bauer skargę o 26 zł. 88 ct. a. w., którą do rozprawy drobiazgowej z terminem na 30 grudnia 1887 o godzinie 9 rano zadekretowano i kuratorowi pozwanej p. Józefowi Kapko, c. k. notaryuszowi w Niemirowie doręczono i poleca się pozwanej, by albo innego pełnomocnika ustanowiła, lub ustanowionemu kuratorowi informacyę udzieliła.
C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, dnia 25 listopada 1887.

L. 2055 [8653 3—3]

C. k. sąd powiatowy powiadamia nieobecnych i z życia jako też miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Maryannę Kiernickich, że celem doręczenia tymże tusądowej uchwały tabularnej z 30 września 1885 l. 6382 kuratora w osobie Jakóba Frydlewicza z Starejsoli ustanowiono, któremu nieobecni informacyę udzielić lub też o swoim miejscu pobytu sądowi donieść mają.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 13 kwietnia 1887.

L. 2130 [8654 3—3]

Dnia 13 lipca 1885 zmarł w Starejropie Onufry Sas bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu Anny Sas córki spadkodawcy do spadku powołanej jest niewiadomem, przeto wzywa się tęż aby w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiła i deklaracyę spadkową wniesła, gdyż w przeciwnym razie, pertraktacya spadkowa ze zgłoszonymi sukcesorami i ustanowionym dla tejże kuratorem Leonem Sas przewiedzioną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 20 kwietnia 1887.

L. 2935 [8655 3—3]

C. k. sąd powiatowy powiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Jedlińskiego z Chyrowa, że celem doręczenia mu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 16 sierpnia 1886 l. 4421 kuratorem ad hoc p. Polikarpa Strzeleckiego z Chyrowa ustanowiono.

Rzeczą więc nieobecnego jest, kuratorowi potrzebną informacyę celem salwowania praw swoich udzielić.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 24 maja 1887.

L. 58666 [8660 3—3]

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Andrzejowi Kociatkiewiczowi że przeciw niemu na rzecz firmy Clayton et Schuttleworth pto 177 złr. aw. zpn. tusądową uchwałą z dnia 24 maja 1887 l. 13433/87 dozwolona egzekucya mobilarna wedle tusądowego protokółu egzekucyjnego do l. 47240/87 wykonaną została i że się dla niego kuratora ad actum dr. Ludwika Bobownika a tegoż zastępcą adw. dr. Kazimierza Blizińskiego ustanawia, doręczając temuż kuratorowi uchwały egzekucyjne. Wzywa się zatem Andrzeja Kociatkiewicza aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 listopada 1887.

C. k. Radca sądu krajowego.

L. 29719 [8641 3—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Lisickiego, niemniej jego możliwych spadkobierców i prawonabywców z imienia, z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Jan Kępiński właściciel dóbr Szczurowa i Relowa wniósł do tutejszego sądu podanie o wykreślenie prenotacyi prawa sześcioletniej dzierżawy adwokacyi Reowa do dóbr Szczurowa z przyległościami należącej od 24 czerwca 1839 do tegoż dnia 1845 roku trwać mającej wraz z wszystkiemi gruntami, polami, budynkami i innemi przynależytościami i obowiązkami w kontrakcie dzierżawnym między Janem Truskawieckim z jednej, a Józefem Lisickim z drugiej strony, dnia 15 czerwca 1839 zawartego, bliżej poszczególnionemi w stanie biernym dóbr Szczurowa i Relowa wedle wykazu hip. l. 664 karta C. poz. 5 i odnośnych na rzecz Józefa Lisickiego uskutecznionej, jako nieusprawiedliwionej, że na to podanie w sądzie tutejszym termin na dzień 6 lutego 1888 wyznaczonym, a dla niewiadomych interesentów kuratorem ad actum adw. dr. Schoen ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby swemu kuratorowi przed wyznaczonym terminem potrzebnej udzielili informacyi, lub sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 18 listopada 1887.

L. 19304 [8640 3 3]

C. k. sąd krajowy w Krakoie podaje do wiadomości, iż dnia 2 lipca 1884 zmarła Chaja Molknerowa w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, do którego to spadku przychodzi między innymi ustawowymi dziedzicami córka zmarłej Dwojra z Molknerów Richterowa. Sad nie znając miejsca pobytu spadkobierczyni Dwojry s Molknerów Richterowej wzywa, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Bolesławem Czernym, dla niej ustanowionym.

Kraków, 12 września 1887.

L. 47145. [8574 2—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni z życia i miejsca pobytu niewiadomej Alojzyi Stachórskiej względnie jej spadkobiercom, że przeciw niej August Wamsiedel pod dniem 10 listopada 1887 do l. 47145 wniósł pozew o wykreślenie ewikcyi w poz. 1 karty C wyk. hip. 100|II zawartej ze stanu biernego realności pod l. 221²/₄ z pn., w skutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 stycznia 1888 o godzinie 11 przed południem wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu Alojzyi Stachórskiej względnie jej spadkobierców nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Kuczkiewicza kuratorem, zaś adw. dra Stromengera zastępcą mianował, z którym niniejsza sprawa wedle sumaryczn. patentu przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 19 listopada 1887.

L. 7037. [8560 2—3]

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Ambrozego 2 im. Kołodziejskiego, że przeciw niemu pod dniem 5 listopada 1887 l. 7037 wniósł dr. Leon Berson pozew pto 173 zł. 1 ct. aw. i że dla niego kuratorem dr. Zieliński z substytucyą dr. Janczury ustanowionym został.

Wzywa się go zatem, aby kuratorowi dostarczył środków obrony, lub ustanowił zastępcę i takowego sądowi wskazał, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowy Sącz, dnia 12 listopada 1887.

L. 654. [8561 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Feliksa Laskowskiego względnie jego nieznanych spadkobierców, że w sprawie Józefa Juliana 2 im. Laskowskiego o wykreślenie dożywocia połowy dóbr Stefkowy dla Józefy z Drohojowskich Wisłockiej wedle wykazu hip. l. 34 stara 16 nowa karty C poz. 12 zahipotekowanego wraz z wpisami podrzędnymi kuratora dla nich w osobie dra Słączki adwokata w Sanoku zamianował i temuż wydaną w tej sprawie uchwałę tabularną doręczył.

Z c. sądu obwodowego.

L. 16253. [8583 2—3]

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że Michalina Włyńska złożyła do depozytu sądowego kwotę 92 zł. 38 ct. dla Zofii Słowińskiej a względnie jej spadkobierczyni Maryanny Moskalowej z pobytn niewiadomej, jako zapłatę wierzytelności na dobrach Janowice z przyległościami hipotekowanej.

Obronę praw wierzycielek w tej sprawie poruczono kuratorowi adwokatowi dr. Wiktorowi Szancerowi.

W Tarnowie, dnia 17 listopada 1887.

L. 5081. [8606 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Blumenkranza przeciw Chaimowi Hirschowi pto 38 zł. a. w. z pn., zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hirscha, iż kuratorem dlań Süsche Salamon ustanowionym został, i że w miejsce tegoż kuratora innego pełnomocnika sądowi przedstawić może.

Tuchów, dnia 28 października 1887.

L. 16512 [8838 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszym edyktem każdego ktoby kartę wkładkową filii Zakladu gal. kredyt. ziems. w Tarnowie l. 5 tom I. str. 5 na imię Maryi z Denkerów Wykowskiej opiewającą kwotę 100 fl. obejmującą posiadał, aby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni interesowanym lub też sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie.

W Tarnowie, dnia 24 listopada 1887.

L. 3430. [8634 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Taubę z Lufrynów Blank, iż Kasa sieroca głogowska pod dniem 4 października 1887 l. 3430 pozew naprzeciw nieobjętej masie spadkowej Blimy Butterbeutel 2go Ambluciger i Taubie Blank pozew o zapłacenie sumy 341 zł., 200 zł. wniosła i o pomoc sądową upraszała, w skutek czego termin na dzień 8 marca 1888 o godz. 10 rano został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Tauby Blank nie jest wiadomem, przeto ustanawia się dla takowej kuratora w osobie p. Abrahama Goldmana z Głogowa.

Wzywa się więc też Taubę Blank, ażeby potrzebne do obrony dokumenta kuratorowi wręczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, inaczej sprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Głogów, dnia 9 października 1887.

L. 10797. [8608 2—3]

Józef Rottermann urodzony 26 sierpnia 1859 w Czernelicy a ożeniony 19 listopada 1882 z Anną Siwków z Rakowca i tam zamieszkały w dniu 17 grudnia 1882 z czółna wpadł w rzekę Dniestr we wsi Rakowcu, zanurzył się pod wodę, nie wypłynął i dotąd nie został odszukany.

Wzywamy każdego, któryby o zaginionym miał wiadomość, ażeby takową udzielił sądowi lub ustanowionemu w osobie p. Michała Lenartowicza w Kołomyi kuratorowi do dnia 20 grudnia 1888, gdyż po bezowocnym upływie tego terminu wniesiona prośba o uznanie Józefa Rottermanna za zmarłego zostanie stanowczo załatwioną.

Kołomyja, dnia 24 listopada 1887.

L 29154. [8823 2—3]

C. k. sąd krajowy dla spraw cyw. w w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Salomona Goldstoffa, Szymona Lorenza i Süssmanna Lorenza, jakoteż niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wetsteina, że ustanowił dla nich adw. dr Kapiszewskiego z substytucyą adw. dr. Dobii kuratorem ad actum celem strzeżenia ich praw w sprawie Salomona Grünzweiga pw. Jakóbowi Wetsteinowi pto 2000 zł. i 2800 zł. o wydanie z depozytu sądowego procentów od kapitału 2395 zł. 61 ct. aw.

Kraków, dnia 25 listopada 1887.

L. 32091 [8637 2—3]

C. k. sąd powiatowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reissmanna, że przeciw niemu wniósł Samuel Ebersohn skargę wekslową de praes. 5 grudnia 1887 l. 23091 o zapłatę sumy 105 złr. 74 ct. aw. na podstawie której wydano przeciw niemu nakaz zapłaty z dnia 6 grudnia 1887 l. 32091 ustanawiając dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw. dr. Dobiji.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Reissmanna, aby kuratorowi swemu wcześnie udzielił informacyi lub sądowi wskazał innego pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym sam sobie skutki swego niedbalstwa przypisać będzie musiał.

Kraków, 6 grudnia 1887.

L. 7850 [8709 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Tramera, że Rezli 1-o Geller 2-o Jexud wniesła przeciw niemu i innym pozew de praes. 18 października 1887 l. 7850 o uznanie prawa własności 208/4704, 208/4704 i 208/9408 tudzież 104/4704, 104/4704 i 104/9408 części posiadłości wykazami hipotecznemi l. 108. 109 i 114 w Dworach I. część objętych, na który wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1887 10 godzinę z rana i że ustanowiono dla niego kuratora dr. Macieja Krobickiego adwokata w Oświęcimiu.

Wzywa się zatem Eliasza Tramera, aby ustanowionemu krratorowi służące do obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał.

Oświęcim, duia 24 listopada 1887.

L. 13658 [8663 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawie sprostowania nowych wykazów hipotecznych części dóbr Kawsko Tustanowczyzna, Kawsko Kryniczyzna i Kawsko Młyn ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Seliga Falcha (Faliga) względem jego pretensyi 600 złr. zpn. na której ciężą pretensye dla Seliga Procha 800 złr zpn. i dla Mojżesza Baumana 500 złr. zpn., tudzież dla miejsca pobytu niewiadomych rzeczonego Seliga Procha i tegoż Mojżesza Baumana względnie ich także niewiadomych spadkobierców, adwokata dr. Fiternika i uwiadamia o tem nieobecnych Seliga Falcha (Falig) Leibe Procha i Mojżesza Baumana węzlędnie ich niewiadomych spadkobierców z wezwaniem, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielili inaczej z zaniedbania tego złe skutki płynące sami sobie przypisac będą winni.

Sambor, 6 grudnia 1887.

L 32151 [8639 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Reissmanna, że przeciw niemu i przeciw Jonoszowi Rosenfeldowi wytoczyła Berta Landau skargę dnia 6 grudnia 1887 l. 32151 o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. aw., w załatwieniu której równocześnie wydany został przeciw nim nakaz zapłaty powyższej sumy z przynależytościami, tudzież, ze dla Samuela Reissmanna ustanowiony został kurator ad actum w osobie adw. dr. Koya z Krakowa z substytucyą adw. dr. Dobiji. Zaleca się zatem Samuelowi Reissmannowi ażeby kuratorowi swemu wcześnie udzielił informacyi do obrony praw swoich, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi tutejszemu doniósł o tem, gdyż inaczej szkodliwe z zaniedbania tych kroków skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 7 grudnia 1887.

L. 29926 [8638 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermanna Kleinmanna iż wskutek skargi wekslowej wniesionej przeciw niemu przez firmę Bracia Hoczner o zapłacenie sumy wekslowej 167 złr. 37 ct.. aw. zpn. wydanym został nakaz zapłaty uchwałą z dnia 26 sierpnia 1887 l. 22979, którą doręczono pozwanemu do rąk ustanowionego dlań kuratora adw. dr. Brummera w Krakowie.

Wzywa się zatem p. Hermanna Kleinmanna aby z substytucyą adw. dr. Schönberga ustanowionemu kuratowi środków obrony dostarczył, lub aby w celu zastępywania go w tej sprawie innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 18 listopada 1887.

L. 15411 [8829 2—3]

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 21 grudnia 1884 zmarł w Jodłowce ad Wałki z pozostawieniem kodycylu w obec świadków zeznanego Jan Zaucha. Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców Katarzyny Wanatowej, Józefa Zauchy i Adama Zauchy nie jest wiadomem, wzywa ich, by w ciągu roku od daty edyktu w sądzie się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przewiedzionem będzie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem niewiadomych z pobytu adw. dr. Goldhammerem.

Tarnów, dnia 8 listopada 1887.

L. 47093 [8688 2—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem S. Friedmana, z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia mu tusądowego wyroku klasyfikacyjnego w sprawie masy rozbiorowej Wilhelma Tomischa dnia 24 września 1887 l. 27558, i w ogóle zastępowania jego praw jako wierzyciela tej masy rozbiorowej ustanowiono dlań kuratora p. adw. krajowego dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Balko.

Wzywa się przeto p. Friedmana, aby dostarczył kuratorowi środków do bronienia swych praw, ewentualnie obrał sobie innego zastępcę i uwiadomił o tem sąd tutejszy.

Lwów, dnia 12 listopada 1887.

L. 12717 [8666 2—3]

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wyczesanego iż Katarzyna Olszowska i Barbara z Wyczesanych Fortunowa wytoczyły przeciw temuż pozew ustny pod dniem 23 sierpnia 1887 l. 9565 o zniesienie współwłasności realności lwh. 88 gm. Gierczyca, iż adwokat dr. Serafiński w Bochni ustanowionym został kuratorem jego.

Wzywa się zatem Jana Wyczesanego aby kuratorowi udzielił informacyi do prowadzenia sporu lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Z c. k. sądu powiatowego

Bochnia, dnia 24 listopada 1887.

L. 8163 [8667 2—3]

Niewiadomego z miejsca pobytn Wojciecha Geregę wzywam, aby do roku wniósł oświadczenie do spadku zmarłego 27 marca 1880 w Szydłowcach Stanisława Gerega lub kuratorowi Józefowi Gerega informacyę nadesłał.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn, 22 października 1887.

L. 7250. [8697 2—3]

C k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Tomasza Heudetza, że z powodu wytoczonego przez Samuela i Lany Schönblumów przeciw niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom Tomasza Heudetza o wykreślenie prawa zastawu sumy 250 zł. z pn. w stanie biernym realności l. w. h. 107 w Rzeszowie, kurator dla nich w osobie adwokata dra Bindera z substytucyą adw. dr. Reinesa z Rzeszowa, ustanowionym został.

Pozwanym poleca się by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili albo też pełnomocnika zdatnego wskazali w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora zastąpieni będą.

Rzeszów, dnia 13 października 1887.

L. 18326 [8729 1—3]

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klimka, aby w przeciągu roku oświadczył się do spadku po Stanisławie Klimku dnia 29 grudnia 1886 w Lubczy szczepanowskiej bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, inaczej spadek z jego kuratorem Wawrzyńcem Noskiem będzie pertraktowanym.

Tarnów, 2 października 1887.

L. 30017 [8821 1—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego ktoby się znajdował w posiadaniu kwitu zastawniczego filii c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z dn. 9 czerwca 1886 l. 2648 na następujące losy:

1. jeden los Arcks. Rudolfa ser. 842 nr. 19.
2. jeden los austryacki czerwonego krzyża ser. 30 nr. 21.
3. trzy losy węgierskie czerwonego krzyża ser. 4286 nr. 49 ser. 57 nr. 8 ser. 4286 nr. 100.
4. dwa losy krakowskie nr. 18867, 41676 i
5. 3 prc. los c. k. uprzyw. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu ser. 3254 nr. 4 aby o tem sądowi tutejszemu oznajmił w przeciągu jednego roku, gdyż w razie przeciwnym na ponowne żądanie śp. Januarego Ludomiła Struszkiewicza kwit ten za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, 18 listopada 1887.

L. 14707 [8515 3—3]

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jankla Schwarza i Josypa Rotha z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Selig Kurzig o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności w Przemyślu pod lk. 39 pozew wytoczył naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 14707 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych a to: dla Jankla Schwarza kuratora w osobie p. adw. Dolińskiego z zastępstwem p. adw. Smutnego zaś dla Josypa Rotha p. adwokata dr. Rosenbacha z zastępstwem p. adwokata dr. Skórskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorami się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 2 listopada 1887.

L. 8424. [8698 2—3]

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hermana Brawa, iż przeciw niemu Natan Kohane wniósł pozew o zapłacenie sumy 200 zł. i że kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Rybicki z substytucyą adw. dr. Alsa. Zarazem wzywa go, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył, lub sam sobie obrońcę wybrał.

Rzeszów, dnia 1 grudnia 1887.

L. 31919. [8824 2—3]

C. k. sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juliusza Nowickiego i Maryę Nowicką, że Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie wniesło przeciw nim pozew wekslowy o 160 zł. a zarazem wzywa ich, aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Deichesowi w Krakowie dowodów ze swej strony do obrony udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 7 grudnia 1887.

L. 12284. [8730 2—3]

C. k. sąd powiatowy w Horodence wzywa niniejszem Juliana Porchowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, aby jako jedyny spadkobierca swej siostry Zofii Porchowskiej dnia 17 lutego 1882 w Kunisowcach zmarłej w przeciągu roku się zgłosili i swe oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w razie przeciwnym bowiem rozprawa spadkowa z kuratorem Pawłem Borysem dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 30 listopada 1887.

L. 50025. [8689 2—3]

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 listopada 1887 do l. 50025 wnieśli: Domicela z hr. Dzieduszyckich Henslowa i dr. Adam Kazimierz Hensel przeciw Maurycemu Capelli i Karolowi Ferdynandowi Milde, tudzież przeciw spadkobiercom tychże pozew o uznanie, że dozwolone uchwałą byłego c. k. sądu szlacheckiego we Lwowie z 11 września 1854 l. 30454 celem zaspokojenia wywalczonych przez spadkobierców Jana Wilhelma Milde ¾ części sumy 4696 zł. 9 ct. i 104 zł. 6 ct. m. k. z pn., egzekucyjne przyznanie na własność odpowiedniej części z rent w tym pozwie wymienionych przez zadawnienie zgasło i o wykreślenie w tym pozwie wyszczególnionych adnotacyj z ksiąg depozytowych, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu powyższych pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Gorecki kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Krzyżanowski mianowany.

Wzywa się zatem wszystkich powyższych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 3 grudnia 1887.

L. 6336. [8739 2—3]

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana Rożna i Józefa Kapuściarza by do spadku po ś. p. Maryannie 1go Rożen 2go Kapuściarz w Klikuszowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w dniu 4 kwietnia 1867 r. zmarłej, w przeciągu jednego roku się zgłosili, inaczej spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Zołtkiem młodszym z Klikuszowy dla nich ustanowionym.

Nowy Targ, dnia 12 września 1887.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Wydział wierzycieli masy konkursowej Debory Bardach, byłej kramarki papieru i towarów norymberskich we Lwowie, uchwalił ryczałtową sprzedaż wszystkich towarów do tej masy należących, sądownie na 2.279 złr. 62 ct. oszacowanych włącznie z urządzeniem sklepowem, nie ręcząc zaś ani za ilość, ani za jakość ani za wartość sprzedać się mających towarów w drodze ofert pisemnych, które najdalej do dnia 14 stycznia r. b. do godziny 6tej po południu wniesione być mają na ręce podpisanego zarządcy tej masy konkursowej za dołączeniem wadyum w kwocie 300 złr. w. a.

Okazanie sprzedać się mających towarów nastąpi na żądanie w zwykłych godzinach urzędowych.

Dnia 15 stycznia r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi podpisanego zarządcy w obecności wydziału wierzycieli otwarcie wszystkich wniesionych ofert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjętą. Jednakowoż zastrzega sobie wydział wierzycieli prawo odrzucenia nawet wszystkich ofert wniesionych w razie, jeżeliby ofiarowana cena kupna ze względu na sądownie przedsięwzięte oszacowanie sprzedać się mających towarów według jego zdania za niską mu się wydała.

Nabywca obowiązanym jest złożyć po odtrąceniu zatrzymanego wadyum resztującą cenę kupna w gotówce do rąk podpisanego zarządcy najdalej w przeciągu dni 3 po przyjęciu oferty tegoż t. j. do 18go stycznia r. b. a to tem pewniej, o ile w przeciwnym razie złożone wadyum przepadnie na rzecz wzmiankowanej masy konkursowej.

Zarzut, że nabywca nie został zawiadomionym o przyjęciu swej oferty, żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się w kancelaryi podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

Nabywca winien po zapłaceniu całej ofiarowanej ceny kupna odebrać bezzwłocznie na swój koszt wszystkie nabyte towary wraz z urządzeniem sklepowem, ponieważ masa konkursowa żadnej na siebie nie przyjmuje odpowiedzialności za ubytek lub uszkodzenie tychże.

Lwów, dnia 4go stycznia 1888. 64 1—2

Dr. S. Waldman.

Adwokat krajowy we Lwowie przy ulicy Trzeciego Maja l. 13 (Majerowskiej l. 11) mieszkający.

L. 12385 (87 1—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym król. miasta Tarnopola jest do obsadzenia prowizoryczna posada konceptowego urzędnika na razie za remuracyą roczną w kwocie 600 złr. w. a.

Termin niniejszego konkursu oznacza się do końca stycznia b. r.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać nie tylko gruntowną znajomość ustaw administracyjnych ale także odbytą dłuższą praktykę w dziale administracyjnym i takąż biegłość praktyczną, że będą w stanie zadość uczynić nawet trudniejszym zadaniom konceptowym.

Przy równych kwalifikacyach ten kandydat otrzyma pierwszeństwo, który się wykaże odbytym z dobrym postępem egzaminem politycznym.

Oprócz tego każdy kandydat musi dowodnie wykazać dotychczasowy przebieg życia swojego i nie może mieć przekroczonych lat 40.

Zwierzchność król. miasta

Tarnopol, dnia 2 stycznia 1888.

Dr. BERGER
specyalnie dla chorób płciowych.
Poradnik jego 1 zł. 20 ct.
Ulica Karola Ludwika L. 7.
Ordynacya dyskretna, także listownie oraz i leki. 3

Dr. A. MAJEWSKIEGO
Zakład wodoleczniczy 8576
we Lwowie (w Kisielce)
otwarty przez całą zimę.

Szkowron & Wojciechowski

przedtem F. W. Królikowski
Handel towarów korzennych, win i delikatesów
„Pod Czarnym Capem“ 9023
we Lwowie, plac Maryacki L. 7,
zaopatrzywszy handel swój obficie w świeże i doborowe towary, polecają się łaskawym względom wielce szanownej P. T. Publiczności.

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i **powozów,** z c. k. uprz. nadwornej fabryki
Schustala i Spki.
Na składzie są: Landary, karety, vis-à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.
Lwów, ul. Karola Ludwika L. 5.
Telegramy: Stromenger, Lwów. 4

150,000 CHORYCH WYLECZYŁO się z Katarow, Kaszli, Bezsenności, Kryzys Nerwowych prze użycie **SYROPU D[ra] FORGET** Wymagać adressu jaki się znajduje obok.

36 Rue Vivienne **CHABLE** PARIS

200,000 OSÓB WYLECZONE zostały z Rzeżączek, Upławów, Wyczerpania Organizmu, Niepowściągliwości Uryny, przez użycie **CYTRYNIANU ZELAZA D[ra] CHABLE** Wymagać adressu w Paryżu jak wskazano obok.

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego etc. 78?8

Bittnera Schneeberg roślinny Allop

sporządzony według lekarskich przepisów, z świeżo wyciśniętych, wzmacniających, po większej części w czasie kwiatu zbieranych roślin alpejskich, sok roślinny, okazał się już więcej jak od 30 lat jako pewny i szybko działający środek przy zastarzałym kaszlu, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, katarze i zapaleniu krtani i rurki oddechowej, silnym i chronicznym katarze piersi i płuc, kaszlu krwią i tuberkułach. 7715
Cena flaszki 1 złr. 25 ct.
Bittnera Schneeberg roślinny Allop zawsze w zapasie u **Piotra Mikolascha.** Główny skład wysyłkowy: Gloggnitz, Niższa Austrya, w aptece Jul. Bittnera.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 728?

J. PSERHOFER

Apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15.
„zum goldenen Reichsapfel“

Pigułki czyszczące krew dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby te pigułki nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **Jedno pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., pocztą nieopłat. za zaliczką 1 zł. 10 ct.** Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje opłatnie jeden zwój pigułek 1 zł. 25 ct., 2 zwoje 2 zł. 30 ct., 3 zwoje 3 zł. 35 ct., 4 zwoje 4 zł. 40 ct., 5 zwojów, 5 zł. 20 ct., 10 zwojów 9 zł. 10 ct. (Mniej niż jeden zwój nie posyła się.)

Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15 maja 1883 r.
Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie, nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko.

Z zamówionych na Wielkanoc pigułek rozdałem prawie wszystkie przyjaciołom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku, i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie, jeżeli nie całkowite zdrowie, to znaczną ulgę, i chcą ich dalej zażywać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie 5 zwoi. Odemnie i wszystkich, którzy za pomocą Pańskich pigułek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie.

Marcin Deutinger.

Bega, St. György, 26 lutego 1882.
Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze je zażywać musi, to zdrowie jej tak się polepszyło, iż z młodocianą rzeźkością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek, a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigułek i dwa mydła chińskie.

Z szczególnym szacunkiem
Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie**, który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się, mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu że choroba moja po czterech tygodniach użycia leku, zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.

Wiedeń 20 lutego 1881 r.
Z szacunkiem C. v. T.

Balsam na odmrożenia, J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Balsam na wole, niezawodny środek na wzdęcia szyi, flaszka 40 ct. opłatnie 65 ct.

Esencya życia (Krople praskie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Sok z babki zaostrzonej. ogólnie znany, doskonały środek domowy na nieżyt, chrypkę, kaszel kurczowy i t. p. flaszeczka 50 ct.

Amerykańska maść gośćcowa, najlepszy środek przeciw wszystkim gośćowym i reumatycznym cierpieniom. 1 zł. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharda, flaszka 2 zł. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Esencya na oczy, Rommershausena, flaszka 2 zł. 50 ct., pół flaszki 1 zł. 50 ct.

Pomada Tannochinowa, J. Pserhofera, od dawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana, jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 zł.

Plaster uniwersalny, profes. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, bolących i rozognionych piersiach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct., opłatny 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca, A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, palenia żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itp. Paczka 1 zł.

Wódka francuska flaszka 60 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austryackich gazetach ogłaszane krajowe i zagraniczne aptekarskie szczególności, w danym zaś razie brakujące na składzie, na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze, niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie. pp. Rucker i P. Mikolasch aptekarze; w Tarnopolu p. Jamrógiewicz, a w Stanisławowie p. Beil. 7426



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [269]
Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę **akuratnie i po umiarkowanych cenach**

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający przeciw
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to:
KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.
Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej. — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.
Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom.
Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau. 34

L. 10. (103)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 grudnia 1887 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych:	złr. 14,248.000
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr. 12,963.400
Asygnacyj kasowych:	złr. 2,675.800

Lwów, 31 grudnia 1887.

Dyrekcya.

Przedruk nie będzie płacony.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.